Nr. 33. — We Lwowie 11. sierpnia 1905.

„ROLNIKA"

okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

CENA OGŁOSZEŃ: 16 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 8 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 20 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszem inserowaniu opust stosowny a to przy całorocznem aż do 50%.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".

ODDZIAŁ HANDLOWY

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3.

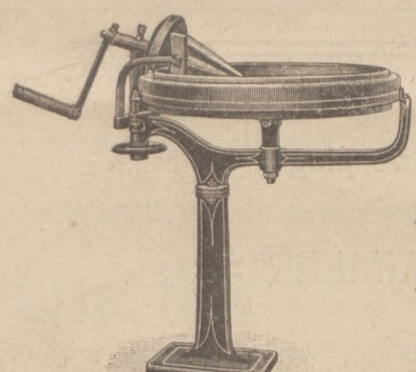
Pośredniczy w zakupnie **wszelkich nawozów sztucznych** maszyn, narzędzi rolniczych i nasion. Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki rozdziela się pomiędzy odbiorców.

KATALOGI PRZESYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

BURMEISTER i WAIN TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA BUDOWY MASZYN i OKRĘTÓW.

FILIA BIURA TECHNICZNO-MLECZARSKIEGO przy c. k. Galicyjskiem Towarzystwie Gospodarskiem

LWÓW — ULICA KAROLA LUDWIKA, LICZBA 3.



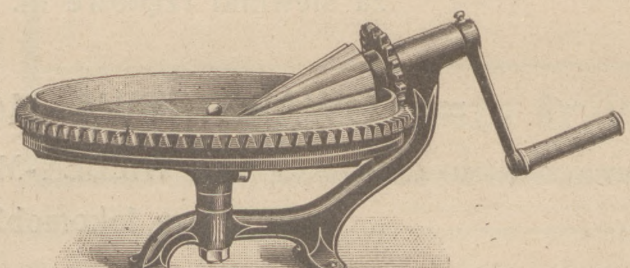
Wygniatacze „PERFECT" ręczne i motorowe.

STÓŁ Z POCHYŁOŚCIĄ DO ŚRODKA.

Łatwe do czyszczenia.

Łatwo rozbieralne.

Praktyczne w pracy.



Nr.	0	1	2	3	
Średnica stołu	500	600	800	1.000	milimetrów.

Kompletne urządzenie mleczarń. — Porady i informacye darmo.

W przyjmowaniu zamówień i udzielaniu bliższych wyjaśnień pośredniczy również Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.

82 24—52

Nr. 33. Lwów dnia 11. sierpnia 1905. Rok XXXVIII. Tom LXX.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 6 talarów.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: Administracya „Rolnika“ i Agencya ogłoszeń, Lwów pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Ochrona większej własności i środki ku temu.

II.

Na wyższych stopniach kultury społecznej ziemia nie może wyżywić człowieka bez pomocy kapitału.

Szerokie zastosowanie tej zasady w zachodniej Europie, musiało przynieść obfite owoce.

„Nie za darmo — mówi Szczepanowski — Anglia wydaje takie plony. Jeżeli tam właściciel ma 48 koron czystego dochodu z morga, to dlatego, że on sam, lub jego poprzednicy wyłożyli w samych budynkach i melioracyach 450 kor. od morga. Jeżeli dzierżawca prócz tego, zarabia 26 kor. od morga, to dlatego, że inwentarz jego wart 280 kor. od morga. Jeżeli więc Anglia, przynosi obecnie takie dochody, to tylko dlatego, że wiele milionów wydało się na dobre zagospodarowanie kraju.

Chcąc stworzyć równie doskonały warsztat gospodarski u nas, chcąc i u nas wytworzyć równie obfite źródła dochodu, to i u nas wypadnie dołożyć do wartości ziemi (dziś idealnej p. a.) jeszcze 730 kor. w budynkach, melioracyach i inwentarzu“.

Słowa te, nic nie straciły z upływem czasu, na wartości. Przypatrzmyż się, jak miało się u nas z zastosowaniem kapitału w rolnictwie.

Kredyt długoterminowy *par excellence* rolniczy, którego szafarzem są w ziemiach polskich Towarzystwa kredytowe ziemskie, miał dostarczyć większej własności tej pomocy, jaką spełniać powinien w rolnictwie kapitał z a k ł a d o w y celem podniesienia wytwórczości ziemi. Niestety z tem zadaniem rozminął się. Użyto go na kupno majątków, i na spłatę rodzeństwa. Jeżeli więc większa własność zanika pod ciężarem nadmiernego obdłużenia, a rolnictwo chyli się do upadku, to powodów szukać trzeba n a p r z ó d, w nieracyonalnem spożytkowaniu długoterminowego kredytu, w odwróceniu go od tych celów, którym służyć był powinien. I nie mogło być inaczej. Pożyczka zaciągnięta, a obciążająca ziemię, bądź jako dług, bądź jako schedy majątkowe, nie zasilała ziemi, nie szła na jej pożytek, lecz przeciwnie wyjaławiała ją.

Nic dziwnego, że w takich warunkach dług nie mógł być spłacony wzrastającymi dochodami, że z postępem czasu nie zmniejszyły się ciężary, lecz rosły i byłoby niewątpliwie gorzej, niż jest, gdyby pewna choć maleńka cząstka zaciągniętych pożyczek nie udoskonalała warsztatu rolniczego, a z drugiej strony gdyby szkodliwy wpływ przeciążenia dóbr długami nie był do pewnego stopnia neutralizowany podnoszeniem się cen ziemi, bez żadnej w tem zresztą naszej zasługi. „Mogliśmy spać — jak mówi cytowany wyżej autor, a wartość tak samo by się była podniosła; nie może bowiem społeczeństwo najmniejszej rzeczy zrobić, któraby nie wychodziła na korzyść własności ziemskiej“.

Schäfle obserwując zjawisko nadmiernego obdłużenia ziemi, doszedł do tego przekonania, że kredyt ziemski o którym mówimy, należałoby na przyszłość zamknąć w granicach kredytu melioracyjnego.

Jeżeli więc teraz jest mowa o inwestowaniu ziemi, to nie można nadawać kapitałowi z a k ł a d o w e m u podrzędnego znaczenia, dowodząc, „że ostatecznie posiada go w inwentarzu żywym i martwym każde gospodarstwo, w mniej lub więcej odpowiedniej wysokości, a zależy głównie na dostarczeniu kapitału o b r o t o w e g o".

Potrzebny jest niezawodnie i ten, ale nie należy przytem zapominać, że dominującą rolę gra kapitał z a k ł a d o w y czy nakładowy, jak go niektórzy ekonomiści nazywają. On to decyduje o owym p e ł n y m d o c h o d z i e, dając możność udoskonalenia warsztatu rolniczego i podniesienia wytwórczości. Jeżeli tego kapitału brak, to przychodzi albo ograniczać produkcyę, albo ratować się kapitałem o b r o t o w y m, a to wprowadza dezorganizacyę, gdyż ten ostatni posiłkowany kredytem krótkoterminowym, innym podlega w ekonomii finansowej warunkom.

W teoryi ustalono, że wysokość kapitału o b r o t o w e g o, którego przeznaczeniem jest opędzać koszta całej kampanii gospodarczej pomiędzy zasiewami, a zrealizowaniem nowych zbiorów, mierzy się wartością jednorocznej produkcyi, i nie wolno używać go na żadne nakłady, których realizowanie i rentowność, wymagają dłuższego czasu. Przekroczenie tego zasadniczego prawidła sprowadza deficyt i odbija się, ale już nie na dochodzie, lecz na wartości majątku.

Na ten to kapitał obrotowy trudny do zdobycia dla niezasobnego rolnika przy nadmiernem obciążeniu hypoteki, przenieść dziś chcą niektórzy całą uwagę mówiąc z rozgoryczeniem, że gdy banki chorują na nadmiar gotówki, gdy pieniądz z każdym dniem tanieje, a przemysł i handel korzystają z niego w pełni w Austro-węgierskim banku, to jedni rolnicy chcąc go dostać, nietylko muszą sprzedawać zboże na pniu, ale muszą jeszcze dawać weksel, który idzie do banku z żyrem handlarza, dając mu możność wycofania swoich pieniędzy i obracania w ten sposób cudzym kapitałem, a rolnik w dodatku płaci od niego procent.

Obraz to najzupełniej rzetelny, ale musimy sobie powiedzieć, że ten stan rzeczy wywołało nadużycie kredytu osobistego do celów z produkcyą, nie mających żadnego związku.

Do życia przystosowują się ustawy. Banki muszą wymagać dwóch podpisów na wekslu, bo tak im każą statuty, a więc ż y r o, które daje handlujący nie jest wolne od ryzyka — za ryzyko zaś trzeba płacić, i w tem to leży sekret operowania cudzym kapitałem.

Forma kredytu osobistego jest najmniej wydoskonalona, a u nas specyficznie napotyka ogromną przeszkodę z przyczyny jak już mówiłem, nadużycia go do celów spożywczych, oraz z powodu trudności ocenienia zdolności kredytowej dłużnika.

Zdrowem tedy jest dowodzenie pana L., „że kredyt tego rodzaju nie mając realnego oparcia, a będąc połączony z pewnem ryzykiem, musi być ograniczony i utrudniony wymaganiami poręki, a zarazem drogi; ale oba te szkopuły trudne do pokonania dla jednostki, przestają być niemi dla ciała zbiorowego, w jakie rolnicy łączyć się mogą.

Mam na myśli zasadę wzajemnej solidarnej poręki, mniej lub więcej ograniczonej, będącej podstawą dla kas pożyczkowych systemu Raifeisena, które wśród włościan rozwijają się i u nas tak pomyślnie; dlaczegóżby i większa własność zamiast udawać się do żyda i sprzedawać

Listy z podróży.

Napisał MARYAN JĘDRZEJOWICZ.

II.

O 6-tej rano wjazd do Aleksandryi. Księżyc jeszcze świeci. Z drugiej strony różowieje jutrzenka zapowiadająca wschód słońca, a latarni morskiej — phare — jeszcze nie zgaszono. Na tle tego osobliwszego oświetlenia rysują się potężne maszty statków parowych i całe lasy małych żaglowców, tak estetycznie kształtnych, jakich się na północy nigdy nie widuje. Wszystko to razem niezmiernie urocze, zostanie na zawsze w oku i pamięci. Miasto rozkłada się półkolem. Jedna część dawno zbombardowana dotychczas leży ruiną, a pałac Khediva strzela w górę wspaniałymi łukami sklepień. Dzień zapowiada się mglisty. Zgiełk. Na statek wpadają Turcy, Arabi, Murzyni, rozbijają łokciami podróżnych, wydzierają z rąk kufry hałas iście piekielny. By uniknąć ich natarczywości, oddajemy nasze rzeczy kawasowi konsularnemu, który naprzeciwko nas wyjechał. Na małej portowej stacyjce siadamy do pociągu i okrążając miasto, dążymy do głównej stacyi. Aleksandrya, jak wszystkie wschodnie miasta, ma osobną część europejską, która dla podróżnego nie przedstawia żadnego interesu i starą, o rysunku uderzającym harmonią tak linii jak barw, łagodnie dostrojoną do krajobrazu.

Na głównej stacyi dobijamy się głodni do bufetu. Bufet: to dziury w murze, za którym zdaje się są kuchnie. W filiżankach bez spodków, z jedną łyżką na 4 osoby dostajemy wcale dobrą kawę. Do niej miejscową francuską gazetę, z której dowiadujemy się, że w. ks. Sergjusz wyleciał w powietrze, czego żadnej tureckiej gazecie powtarzać nie wolno.

W pociągu mam dalej miłe towarzystwo z okrętu. Cała droga do Kairo, gdyby nie gdzieniegdzie porozrzucane palmy, wydawałoby się jakby prowadziła przez pola europejskie. Kanalizacya wspaniała: z głównych arteryi wodnych przeprowadzona w boki sieć rigoli i coraz to mniejszych rowków, do których z poumieszczanych regularnie rezerwoarów, kieratami, poruszanymi przez olbrzymie muły lub wielbłądy, czasem bawoły, wprowadzają potrzebny do irrygacyi prąd wody. Pola pocięte w drobną szachownicę, na nich już dziś w lutym zieleniejе bób, pszenica, kukurudza, kalafiory. To dowód co ręka ludzka zdziałać potrafi, zamieniając pustynne piaski w urodzajną ziemię.

Niebo cudownie błękitne. Oryginalne wsie arabskie budowane z gliny, z dachami płaskimi pokrytymi zeschłą łodygą kukurudzy.

Spotykani ciągle jeźdcy, na osłach lub mułach, juczne wielbłądy, wszystko to razem przy 15° + dnia 20 lutego nie da zapomnieć, że jesteśmy na dalekiem południu, prawie w podzwrotnikowej strefie — 3½ godz. drogi, o 12-ej stajemy w Kairo.

mu zboże na pniu, nie mogła wytworzyć pomiędzy sobą związków tego samego rodzaju i w takiej organizacyi szukać dla siebie kredytu krótkoterminowego? Banki rolnicze we Francyi oparte są również na zasadzie wzajemności, a siecią swoją pokrywszy cały kraj (jest ich 1500) zaspokajają potrzeby rolników aż do zbytku w zakresie kredytu krótkoterminowego.

Związki o systemie Raifeisena ograniczone na liczbę osób i w dokładnej znajomości stosunków każdego ze swych członków czerpiące siłę, dają możność roztoczenia kontroli przy istnieniu której solidarna odpowiedzialność przestaje być groźną, nikogo więc odstręczać nie powinna. Są jednakże dwa kardynalne warunki powodzenia: 1) nie unieruchomiać kredytu i 2) nie cofać się przed ofiarą czasu i pracy, jakiej sprawowanie zarządu wymaga, w której wyręczanie się płatnymi pracownikami, wprowadza zaraz akcyę na manowce. Przestrzegając tych dwóch zasad, idea samopomocy staje się płodną, w całem znaczeniu tego słowa.

Do zakładania takich związków gotówki prawie, że nie potrzeba. Stu uczestników, z których każdy wniesie sto koron na swój udział, przy dziesięciokrotnej poręce, znajdzie zaraz do rozporządzenia 100 000 kor., a przy nieograniczonej kredyt pójdzie w miliony.

Raifeisen, tworząc kasy pożyczkowe rozumował, że po wsiach trzeba dać, a nie zabierać ludziom tę odrobinę gotówki jaką mają, gdy zaś jak mówił — majątku na wsi jest dużo, a gotówki brak, to od rolnika można żądać tylko poręki.

Zorganizowanym na podstawie solidarnej poręki przedstawicielom większej własności, ten sam Bank Austro-węgierski, traktujący obecnie podpis jednostki jako *quantité negligeable*, otworzy swoje kasy na roścież, a w ten sposób kwestya kredytu krótkoterminowego jest odrazu rozwiązana.

Przez osiągnięcie go jednak, nie załatwiamy jeszcze sprawy ochrony większej własności w zupełności.

Zawsze na pierwszym planie stoi kredyt melioracyjny. Omawiałem go już w *Rolniku* obszerniej, tu jednak powrócić jeszcze do niego muszę choć w kilku słowach.

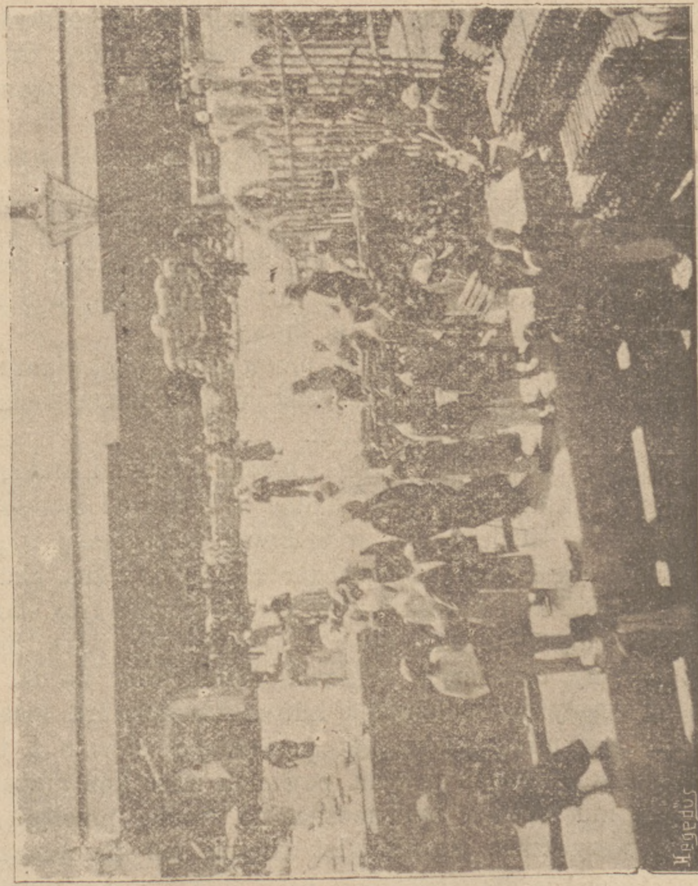
Nie stając na stanowisku tak krańcowem, jakie zajmował Schäfle, przyznać trzeba, że jeżeli kredyt długoterminowy jak był dotąd praktykowany u nas nie jest takiem dobrodziejstwem za jakie uchodzi, bo obdłużył tylko i wyczerpał ziemię, i dlatego może być jedynie tolerowanym, to natomiast użyty produkcyjnie, podnoszący wytwórczość warsztatów gospodarskich, zasługuje na największe uznanie, gdyż w sobie samym niesie warunki zwrotu zapożyczonego kapitału, a jednocześnie bogaci dłużnika.

Przed 50-ciu laty Gal. Tow. kredytowe ziemskie z takim celem zostało założone, ale niestety suma pożyczek wydanych dochodząca dziś do 237 milionów, nie przysporzyła bogactwa, lecz owszem zadłużyła nas tak dalece, że dalsze obdłużenie w granicach norm pożyczkowania dotychczasowych, jest chyba niemożebnem i niepożądanem.

Rola więc instytucyi skończona, właściwie ogranicza się ona dziś do pobierania od dłużników rat pożyczkowych i realizacyi kuponów.

W ten sposób doszliśmy do tego, że dziś opiekuje się Towarzystwo raczej szczęśliwymi posiadaczami listów zastawnych i przyznać trzeba, że wywiązuje się z tej roli





OBRAZKI Z ALEKSANDRYI.

arcypoprawnie, bo listy stoją dobrze na giełdzie, i gdyby tej zmianie roli towarzyszył pomyślny stan majątkowy stowarzyszonych, możnaby się od biedy pogodzić z tem, że opieka rzeczona kosztuje do 400.000 kor. rocznie, a nawet ściśle rachując więcej — bo:

Wydatki na zarząd czynią . . .	386.190 kor.
Utrzymanie gmachu na biura . .	41.649 „
Podatki	80.454 „
Doroczne koszta ogólnego zgromadzenia	32.550 „
Razem . .	540.843 kor. [1])

sumę jak na nasze stosunki wcale przyzwoitą. Niestety o ile przy takim budżecie pokaźnie prezentuje się sama instytucya, o tyle widzimy, że jej pupile nie mogąc wybrnąć z długów opuszczają szeregi i większa własność ginie. W jakich rozmiarach już to nastąpiło, wykazaliśmy na wstępie cyframi ze sprawozdań Towarzystwa wziętemi.

Jeżeli dezercya z pod sztandaru pójdzie dalej w takiem jak dotąd tempie, to niezadługo może przyjść czas, że w szeregach stowarzyszonych pozostaną same latifundia i semici, rozparcelowana własność bowiem nie będzie już pewno korzystać z kredytu ziemskiego. Dla kogo wtedy pracować, z jakich elementów wybierać będziemy delegatów na walne zgromadzenia i jak wyglądać będzie instytucya obywatelska o której z taką dumą dziś się mówi?

Lat temu pięć, gdy taka perspektywa zarysowywać się już zaczynała, stowarzyszeni chcieli pchnąć instytucyę na szersze tory proponując, by ona ujęła w swe ręce parcelacyę majątków i melioracye rolne. Oba zadania te najzupełniej nie tylko schodzą się z finansowymi celami instytucyi, ale i pomagać będą do ich spełnienia.

Kadry są gotowe, a żadna w świecie sofistyka nie dowiedzie, aby Towarsystwo kredytowe ziemskie broniąc w ten sposób upadającą większą własność, do wypełnienia tych zadań nie było powołane. Tak czyni Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie, które było proto typem naszej instytucyi, a że ogranicza się na rozszerzeniu swej działalności do działu melioracyi rolnych, to jedynie dlatego, że w Królestwie dział parcelacyi, t. j. rozczłonkowania większej własności w celach politycznych, objął rosyjski bank włościański i nie pozwala nikomu mieszać się do tej roboty. Czyżbyśmy więc my tu u siebie, cofać się mieli przed pracą dlatego, że nam nikt nie broni pracować?

Statut zmienić, t. j. uchwalić zmianę możemy: nie życie do niego, lecz on do nowych życia potrzeb nagiąć się powinien.

Obowiązkiem więc jest stowarzyszonych oddziałać na delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego i skłonić ich bez straty czasu do podpisania wniosku (§. 89) o zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia, celem uchwalenia zmiany i uzupełnienia statutu, w kierunku wyżej wskazanym.

Chodzi o rzeczy tak wielkiej wagi, a zrozumiałe dla każdego, że wysilać się na argumenty nie potrzebuję; ciśnie mi się jednak pod pióro dylemmat: albo większa własność ziemska ma u nas jeszcze do spełnienia rolę społeczną — zadania o których przy solennych występach z patosem mówić się zwykło, a w takim razie niechże

[1]) Cyfry z r. 1904.

Kairo, Cosmopolis południa, opisywano tyle razy, że silić się na to nie będę. Zaznaczę tylko oryginalne wrażenie, które razaz na wstępie każdego uderzyć musi: tłumy odartych Arabów, przez które przeciskają się elegantki paryskie.

Jeźdcy na osiołkach mijają najwspanialsze ekwipaże, w których widzi się tak angielską lady, jak żonę beja, lub kokotę francuską. Niestety mam tylko 24 godz. czasu na pobyt, a całe popołudnie schodzi nam na szukaniu koni, miasto więc bardzo powierzchownie oglądnąłem, a o dotarciu do piramid nie było ani mowy.

Co do koni, widzi się tu przeważnie w ekwipażach konie z Europy sprowadzane. Jak wspominałem jechało ich z nami na okręcie 14 sztuk.

Fiakry wszystkie jeżdżą zdegenerowanymi arabami, zaś ogiery, które nam jako stadne u Paszów i handlowe pokazywano, każdemu coś w budowie, szczególniej w postawieniu nóg i braku suchości zarzucić było można. Jedną perłę spotkaliśmy nareszcie: był nią u Szeryfa-Paszy stary, mleczno-biały 16-to letni ogier — piękny, jak prawdziwy syn puszczy, oko, szyja i głowa wskazywały na to, co Niemiec nazywa Trinker der Lüfte. Muskulatura niesłychana, nogi mimo wieku tak postawione ślicznie i tak suche, jak w mojem pojęciu powinien mieć koń arabski, a to co mu zarzucić było można, że trochę przełęgi, to wobec wszystkich innych zalet chętnie mu przebaczam.

Żałuję, że dla spóźnionej pory dnia i braku światła, konia tego odfografować nie mogłem. Stada Lady Blunt nie było nam dane widzieć — czy to, że ona nie pozwala koni pokazywać, czy prawda, że były już gdzieś na pastwisku, dość, że mimo natarczywości, nie dopięliśmy celu.

Po obiedzie w hotelu Sheaphero, który przepychem równego sobie może nie ma w Europie, puściliśmy się na zwiedzanie starej części miasta. Dziwny kontrast: przy stole w hotelu panie w balowych toaletach, panowie w frakach, wyborna muzyka — w maurytańskim Café chantant Arabi w swych malowniczych ubraniach, a całe przedstawienie ogranicza się na *danse du ventre*, w którym popisuje się nawet 6-cio letnia dziewczynka i monotonny śpiew arabski.

Pełna uroku była włóczęga przy księżycu po wąskich, wrzących ruchem uliczkach.

Wtorek rano. Dzień śliczny. Słońce ciepłe, jakie u nas czasem bywa w drugiej połowie maja — obcokrajowcy siedzą na terasach przed hotelem, przypatrując się zgiełkowi ulicznemu. Widziałem przeciągającą artyleryę angielską. Ujmuje oko doskonałość koni, dobór dorodnych ludzi, praktyczne umundurowanie: khaki i hełmy korkowe. Z nieprzyjemnych wrażeń zaznaczyć muszę: pełno tubylców ślepych w skutek trachomy.

O 11-ej odjeżdżamy na stacyę.

zdobędzie się na energię czynu, gdy chodzi o jej byt jako warstwy przodującej w narodzie — o Hamletowskie być czy nie być; albo też są to dziś już tylko puste słowa, które należy raz już wycofać z obiegu.

XAW. KAMOCKI.

Galicya w budżecie ministerstwa rolnictwa na rok 1905.

(Z „Przeglądu Polskiego").

Napisał prof. dr. Stanisław Starzyński.

(Ciąg dalszy.)

Co do naszego kraju, to biorąc za podstawę przeważnie te rubryki, których się trzymał referat p. Kozłowskiego, otrzymujemy na podstawie obliczeń, dokonanych w ministerstwie rolnictwa, a dostarczonych mi przez JE. p. ministra, następujące kwoty rozdanych subwencyi:

Rok	Na wystawy	Na zakłady próbne i doświadczalne	Na specyalną hodowlę roślin i ow.	Na gospodarstwo połoninowe	Na chów bydła	Na chów drobnego bydła
	K o r o n					
1901	3.500	4.000	52.300	—	72.000	41.000
1902	4.000	4.000	51.500	—	82.700	41.300
1903	7.200	5.000	57.600	3.600	92.600	51.600

Rok	Na zakłady naukowe	Na środki kształcenia i stypendya	Na naukę wędrowną	Na mleczarstwo	Na popieranie stowarzyszeń	Razem
	K o r o n					
1901	117.600	23.000	31.200	12.400	4.000	361.000
1902	106.600	24.290	35.100	13.400	20.600	382.990
1903	105.600	24.150	37.000	16.200	14.000	514.550

Za rok 1904 wynoszą subwencye galicyjskie, wedle dat dostarczonych mi przez c. k. ministerstwo rolnictwa:

1. Na wystawy 15.000 kor. 2. Na melioracye, do rąk Wydziału krajowego, przyczem wszystkie żądania Wydziału krajowego zostały uwzględnione, 160.000 kor. 3. Na specyalną hodowlę roślin 43.754 kor. 4. Na hodowlę owoców 22.720 kor. 5. Na chów bydła rogatego 101.500 kor. 6. Na chów bydła „drobnego" *(Kleinvieh)* 63.700 kor.[1]). 7. Datki na założenie szkół 12.500 koron. 8. Datki na utrzymanie szkół 104.600 koron. 9. Środki kształcenia i stypendya 24.100 kor. 10. Nauka wędrowna 36.250 kor. 11. Popieranie związków i stowarzyszeń rolniczych 50.000 kor. 12. Stacye próbne i doświadczalne 5.000 kor. 13. Mleczarstwo 18.700 kor. 14. Gospodarstwo górskie połoninowe *(Alpenwirthschaft)* 3.400 kor. — Razem 661.000 kor.

Kwota subwencyi na zakładanie szkół wypadła w roku 1905 niemożliwie nisko z powodu nieuwzględnienia różnych żądań krajowych, n. p. co do Dublan, co do szkoły mleczarskiej w Rzeszowie i innych.

Nie dostarczono mi niestety wykazu subwencyi na melioracye i zalesienia w latach 1901—1903. Nie mogąc ich już w ostatniej chwili otrzymać, muszę się oprzeć tymczasowo na przypuszczeniu, że subwencye melioracyjne, podobnie jak w latach poprzednich, wzrastały corocznie o kilkanaście tysięcy, a więc, że z 87.610 kor. (w r. 1900), wzrosły w r. 1901 na 100.000 koron, w r. 1902 na 120.000 kor., a w r. 1903 wreszcie na 140.000 kor. (mniej więcej), zanim osiągnęły w r. 1904 znaną nam już sumę 160.000 koron.

Byłbym bardzo wdzięczny tym czynnikom i organom, które znają dokładnie wysokość rzeczonych subwencyi, gdyby raczyły powyższe przypuszczalne cyfry sprostować.

Cyfry, dotyczące zalesień, mogę na razie pominąć bez szkody dla dalszych obliczeń.

Wobec tego otrzymała Galicya subwencyi:

na r. 1901	461.000 kor.	(mniej więcej)
na r. 1902	502.990 „	„ „
na r. 1903	654.550 „	„ „
na r. 1904	661.000 „	„ „

wskutek czego wynosił udział Galicyi w ogólnych kwotach subwencyjnych stosunkowo (w przybliżeniu):

w r. 1901 $\frac{3{,}720.000 \text{ kor.}}{461.000}$ czyli pomiędzy $^1/_8$—$^1/_9$ cz.

w r. 1902 $\frac{4{,}200.000 \text{ kor.}}{502.990}$ czyli pomiędzy $^1/_8$—$^1/_9$ cz.

w r. 1903 $\frac{4{,}350.000 \text{ kor.}}{654.550}$ czyli pomiędzy $^1/_6$—$^1/_7$ cz.

w r. 1904 $\frac{4{,}310.000 \text{ kor.}}{661.000}$ czyli $^1/_8$ część, t. j. 12%

Na rok 1905 preliminowaną jest na subwencye dla całego państwa kwota wyższa od przeszłorocznej, a wynosząca 5,579.640 kor. Ile z tego wypadnie na każdy kraj, nie da się dziś jeszcze stanowczo orzec, gdyż zależy to od wniosków, jakie w ciągu całego roku będą stawiane przez Towarzystwa rolnicze, Rady kultury krajowej i Wydziały krajowe (bądź to samoistnie, bądź to na podstawie uchwał Sejmów krajowych), tudzież od stopnia ich uwzględnienia przez rząd. O ile jednak chodzi o Galicyę, otrzymałem, dzięki uprzejmości dzisiejszego p. ministra rolnictwa, za którą mu niniejszem serdecznie dziękuję, zestawienia kwot subwencyjnych, które do dnia 30 kwietnia b. r. zostały dla naszego kraju na r. 1905 bądź to zapewnione, bądź też już wypłacone.

Oto brzmienie tego wykazu:

Pozycya 1a. Przyczynki do zakładania rolniczych szkół i zakładów daświadczalnych:

Już asygnowano	31.450 kor.
Przyrzeczono	10.000 „
Zarezerwowano na sprawy bieżące . . .	19.600 „
Razem . .	61.050 kor.

[1]) Nie wszystkim pewnie wiadomo, co rozumieć należy w austryackim języku biurokratycznym przez oryginalną nazwę „drobnego" bydła. Otóż mieści się w tej kategoryi nietylko prawdziwy drobiazg, jak pszczoły, kury i drób wszelaki, ale również w rozczulającej z tym drobiazgiem zgodzie, także osły, muły, świnie, kozy, owce, a również i ryby!

Tu należą: Akademia rolnicza w Dublanach, która ma otrzymać w r. b. 8.450 kor. na dom mieszkalny dla profesorów; — Szkoła średnia rolnicza w Czernichowie, która ma otrzymać w r. b. 10.000 kor. na założenie ogrodu, placów do zabawy, i t. d.; — Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, która ma otrzymać w r. b. 7.000 kor. na nowe budowle; — Krajowy zakład pomologiczny w Zaleszczykach, który ma otrzymać 6.000 kor.; — Mleczarsko-serownicza szkoła w Krakowie, która ma otrzymać 10.000 koron.

O ile półroczne wydatki na powyższe cele nie zostały już asygnowane, sprawa ich wyasygnowania jest w toku. Co do innych subwencyi, nie były pertraktacye jeszcze ukończone.

Pozycya 1b. Przyczynki do utrzymania takichże szkół i zakładów:

Już asygnowano	104.600 kor.
Zarezerwowano na sprawy bieżące, czyli *pro domo*	400 „
Razem	105.000 kor.

Tu należą: Akademia rolnicza w Dublanach na rok 1905 koron 20.000. — Krajowa średnia szkoła rolnicza w Czernichowie na rok 1905 koron 14.000. — Krajowa szkoła leśnicza we Lwowie, na rok 1905 koron 14.000. — Krajowa szkoła rolnicza w Bereźnicy, na rok 1905 koron 6.000. — Krajowa szkoła rolnicza w Dublanach, na rok 1905 koron 6.000. — Krajowa szkoła rolnicza w Horodence, na rok 1905 koron 6.000. — Krajowa szkoła rolnicza w Jagielnicy, na rok 1905 koron 6.000. — Krajowa szkoła rolnicza w Kobiernicach, na rok 1905 koron 6.000. — Krajowa szkoła rolnicza w Suchodole, na rok 1905 koron 6.000. — Rolnicza szkoła zimowa w Niewiarowie, na rok 1905 koron 2.000. — Rolnicza szkoła zimowa w Wojsławiu, na rok 1905 koron 2.000. — (W obu ostatnich szkołach otrzymują ich kierownicy po 2.000 koron z dotacyi na naukę wędrowną). — Krajowa szkoła mleczarstwa i serownictwa w Rzeszowie, na rok 1905 koron 5.000. — Szkoła ogrodnicza i pszczelnicza na Wulce Kapitańskiej, na rok 1905 koron 4.000. — Szkoła chmielarska w Starem Siole, na rok 1905 koron 2.600. — Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, na rok 1905 koron 6.000. — Krajowy zakład pomologiczny w Zaleszczykach, na rok 1905 koron 5.000. — Krajowa gorzelnia w Dublanach, na rok 1905 koron 3.000. — Tudzież Rolniczo-chemiczna krajowa stacya doświadczalna i kontrolna w Dublanach i Rolniczo-botaniczna stacya doświadczalna we Lwowie, co do których to dwóch ostatnich zakładów nie były cyfry jeszcze ustalone. (Na pierwszą z tych stacyi przeznaczył Sejm od siebie na rok bieżący 25.952 kor. w wydatkach zwyczajnych, a 26.210 kor. w wydatkach nadzwyczajnych, domagał się zaś od rządu 2.500 kor.; na drugą z nich wyznaczył Sejm od siebie 20.736 kor. w wydatkach zwyczajnych, a 1.564 kor. w wydatkach nadzwyczajnych, domagał się zaś od rządu również 2.500 kor.).

Dla wszystkich krajów razem, preliminuje rząd na stacye doświadczalne 60.000 koron.

Pozycya 2. Rozszerzanie środków wykształcenia rolniczego:

Już przekazano	15.050 kor.
Przyrzeczono	11.150 „
Zachowano *pro domo*	2.000 „
Razem	28.200 kor.

Pozycya 3. Nauka wędrowna:

Już przekazano	26.500 kor.
Przyrzeczono	3.900 „
Zarezerwowano *pro domo*	9.000 „
Razem	39.400 kor.

Pozycya 4. Popieranie stowarzyszeń i związków rolniczych:

Zapewniono dla Biura patronatu stowarzyszeń w Wydziale krajowym	10.000 kor.
Towarzystwu Rolniczemu krakowskiemu na koszta zarządu zapewniono	2.000 „
Temuż przyrzeczono	4.000 „
Temuż na biuro rachunkowe	4.000 „
Towarzystwu Rolniczemu galicyjskiemu na koszta zarządu przyrzeczono	8.000 „
Towarzystwu Kółek rolniczych zapewniono	18.000 „
Towarzystwu Rolniczemu krakowskiemu na koszta podróży naukowych zapewniono	1.000 „
Razem	47.000 kor.

Pozycya 5. Wystawy:

Pokryto za rok 1904 resztę kosztów wystawy regionalnej bydlęcej z kredytów 1905 r.	4.000 kor.

Pozycya 6. Melioracye:

Zapewniono na rok 1905	298.362 kor.
Z tego już wypłacono	32.472 „

Pozycya 7. Hodowla roślin:

Przyzwolono na rok 1905	37.600 kor.
Z tego przekazano już	16.800 „

Pozycya 8. Uprawa wina i owoców . . . 24.500 kor.

Pozycya 9. Zalesienia:

Zalesienia piasków lotnych	6.400 kor.
Zalesienia i szkółki drzewne w pow. gorlickim	2.000 „
Zalesienia ochronne w okregach potoków górskich od chwili, w której dotycząca komisya zostanie aktywowaną	10.000 „

Pozycya 10. Hodowla bydła rogatego:

Towarzystwu Gospodarskiemu galicyjskiemu wypłacono z kredytów r. 1905 za r. 1904	4.000 kor.
Towarzystwu Rolniczemu krakowskiemu wypłacono z kredytów r. 1905 za r. 1904	2.000 „
Na chów polskiego czerwonego bydła wypłacono z kredytów r. 1905 za r. 1904	2.000 „
Wydziałowi krajowemu na pokrycie kosztów komisyi licencyonowania buhajów wypłacono z kredytów r. 1905 za r. 1904	9.500 „

Pozycya 11. Mleczarstwo:

Zarezerwowano	25.200 kor.

Pozycya 12. Chów drobnego bydła:

Wypłacono Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu z kredytów r. 1905 za r. 1904:

Na hodowlę świń	5.000 kor.
„ „ owiec	2.000 „
„ „ pszczół	500 „
„ „ kóz	2.000 „

Wypłacono Towarzystwu Rolniczemu krakowskiemu z kredytów r. 1905 za r. 1904:

Na hodowlę świń	4.500 kor.
„ „ owiec	1.000 „
„ „ drobiu	1.000 „
„ „ kóz	1.000 „

Pozycya 13. Gospodarstwo górskie połoninowe:

Przeznaczono na rok 1905 . . . . . 6.000 kor.

Należy tu nadmienić, że p. minister rolnictwa oświadczył mi, na moje zapytanie, otwarcie i stanowczo, że różne wypłaty, czynione z funduszów r. 1905 za r. 1904, a uwidocznione powyżej, nie pociągną i nie mogą bynajmniej pociągnąć za sobą uszczuplenia kredytów przeznaczonych na r. 1905, gdyż w razie ewentualnego wyczerpania funduszów r. 1905, pokryje się w taki sam sposób różne wydatki, obciążające etat r. 1905 z kredytów roku przyszłego 1906. Postępowanie takie, jak mnie objaśnił J. E. hr. Buquoy, jest normalne i powtarza się mniej więcej co roku.

Do krajów, rywalizujących z Galicyą pod względem wysokości subwencyj, należą tylko Czechy, jakkolwiek od niej i mniejsze i mniej ludne, ale bogatsze i stojące na wyższym stopniu rozwoju gospodarstwa. Subwencye, udzielane Czechom, przewyższały też niestety często subwencye galicyjskie. Tak było n. p. w latach 1898, 1899 i 1900, jeżeli weźmiemy na uwagę wszystkie subwencye wraz z melioracyami i zalesieniami; tak było i za ostatnich rządów p. Koerbera, jeżeli porównamy wysokość subwencyj z wykluczeniem subwencyj melioracyjnych i na zalesienia; a może być, że okazałoby się to samo, gdybyśmy zestawili i porównali ogół subwencyj podobnie jak za lata 1898—1900; ale nie znając na razie tylko hipotetyczne cyfry dla Galicyi, nie możemy tego teraz skonstatować.

Bezpośrednio po Czechach, ale już zawsze niżej od Galicyi, idą Tyrol, Morawia i Dolna Austrya.

(Dok. nast.)

Północno-amerykański przemysł rzeźniczy.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej przemysł rękodzielniczy zastąpił, jak wiadomo, w rzeźnictwie przemysł fabryczny. Zakłady rzeźnicze (packing houses) są rozrzucone po całym kraju i w każdem prawie większem mieście znajdują się przedsiębiorstwa tego rodzaju. Większa część tychże zabija przeciętnie 10.000—40.000 wołów i odpowiednią ilość owiec i świń. Mamy tu więc do czynienia z znacznemi przedsiębiorstwami. Jak to jednak zwykle bywa w podobnych wypadkach, w dalszym rozwoju, przedsiębiorstwa te wzrosły do olbrzymich rozmiarów z siedzibą w hodujących wielkie masy bydła stanach zachodnich. Są to znane firmy Armour et Com. z swem towarzystwem filialnem Packing Com. z kapitałem akcyjnym 15 milionów marek. Swift et Com. posiadają kapitału akcyjnego prawie 150 milionów marek. Wreszcie Morris et Com. i jego filialne towarzystwo Fairbank Canning Com. z kapitałem akcyjnym 25 milionów marek. Schwarzschild i Salzberger rozporządzają kapitałem 14 mil. marek, a Cudahy Packing Com. kapitałem 30 milionów marek. Oprócz tego należy jeszcze wspomnieć o National Packing Com. z kapitałem 60 milionów marek. Akcye tego ostatniego towarzystwa znajdują się w posiadaniu firm Armour, Swift i Morris. Akcye pozostałych towarzystw znajdują się również w posiadaniu niewielkiej liczby ludzi; wyjątkiem w tej mierze są Swift et Com., którzy około 6000 akcyonaryuszy posiadają podobno. Te sześć firm nazywają się popularnie „big six“, albotéż „Beef Trust“. To ostatnie określenie jest o tyle racyonalnem, że te firmy co do sprzedaży i kupna wołów postępują stosownie do zawartego między sobą układu. Ogólna ilość wołów zabitych przez sześć wyżej wymienionych stowarzyszeń, wynosi przeciętnie 5.500.000 sztuk — świń zabijają 14.000 mil., a owiec 6.000.000. — Główny zarząd znajduje się w Chicago, ale rzeźnie znajdują się także St. Louis, Cansas City, St. Joseph, South Omaha, Fort Worth i St. Paul. Ze względów oszczędności posuwają rzeźnie coraz dalej na zachód. Ponieważ w całych Stanach Zjednoczonych zabijają rocznie niespełna 12.500.000 wołów — zatem na Buf Trust odpada już 45%. Odnogi jego rozciągają się do najdalszych krańców Stanów Zjednoczonych, a mięso solone i rozmaite konserwy przez to towarzystwo wyrabiane, na całej kuli ziemskiej znajdują się w handlu. Do Anglii urządza transporty surowego mięsa, które na parowcach zaopatrzonych w specyalne oziębiające przyrządy, aż na miejsce w stanie świeżym dochodzi. W Stanach Zjednoczonych posiadają te olbrzymie firmy w wszystkich prawie większych miastach własne składy w obszernych domach, w których nizka temperatura stale jest utrzymywana. Do transportu swego towaru rozporządzają własnymi wagonami, które również posiadają przyrządy w celu utrzymania chłodu. Wielkim odbiorcom sprzedają wprost; zresztą dla publiczności używają pośrednictwa handlarzy mięsa, którzy od nich stale są zależni. Aby jaknajkorzystniej zużytkować chłodzące przyrządy, niektóre towarzystwa, zwłaszcza Armour, objęły w swój zakres także handel zabitym drobiem, jajami i jabłkami. Te gałęzie jednak nie są stale w ruchu, kupują mianowicie tylko wtedy, kiedy wskutek zbyt obfitego dowozu, towar ten nizko w cenie stoi. Ogden Armour, który jest duszą swego stowarzyszenia, zużytkował swą władzę także w zakresie małych przedsiębiorstw.

I tak pewnego razu przed Bożem Narodzeniem wykupił wszystkie indyki stanowiące w tej porze ulubione pieczyste, ulokował je w swych lodowniach i odstępował je póżniej w cenie dwa razy wyższej. Innym razem zrobił to samo z jabłkami. Z tego powodu on, ktory w przeciwieństwie do innych miliarderów amerykańskich, nie ma otwartej ręki dla ubóstwa, bywa z gorzką ironią nazywanym „friend of the poor“.

L. P.

Kwas fosforowy i żywienie bydła.

Rola soli wapiennych w assymilacyi fosfatów.

(Z francuskiego L. GRANDEAU — patrz Nr. 27 *Rolnika*).

W pierwszej seryi doświadczeń porównawczych dokonywanych, w kwestyi assymilacyi rozmaitych fosfatów wapiennych przez barana, Köhler i jego współpracownicy skonstatowali fakt, który ich zdziwił, mianowicie, że kwas fosforowy fosfatu skoncentrowanego (dwuwapienny) był mniej dobrze zużytkowany przez zwierzęta niżeli fosfat trójwapienny (26% przeciw 35%). Sądzili, że rezultat ten był wynikiem zbyt słabej zawartości wapna w karmie z fosfatem skoncentrowanym. Aby tę hipotezę sprawdzić, doświadczenia dokonywane w r. 1904 na 2-gu jagniętach sześciomiesięcznych, przeprowadzone zostały według planu przyjętego w roku poprzednim.

Zasadnicza karma nie zmieniła się w ciągu trwania doświadczeń; składała się ona dziennie, na sztukę z następujących składników:

Słomy owsianej	400	gr.
Otrębów zbożowych	400	„
Glutenu	75	„
Soli kuchennej	8	„
Fosfatu trójwapiennego . .	2·5	gr. (1 gram kwasu fosf. i 1 gr. 23 wapna).

Substancya sucha i fosfaty usupełniające karmę, przedstawiały następujące setne zawartości kwąsu fosforowego i wapna:

Gatunek pokarmów	Kwas fosf. w %	Wapno w %
Słoma z owsa	0·244	0·527
Gluten	0·922	0·080
Otręby ze zboża . . .	0·346	0·052
Fosfat trójwapienny .	40 16	49·12
„ dwuwapienny .	41·99	33·59
Mleko wapienne . . .	41·99	18·11

Dwa próbne peryody (I. i VI.), posłużyły podobnie jak w doświadczeniach poprzedniego roku do oznaczenia użyteczności, t. j. strawności zasadniczej karmy.

Karma ta okazała się zupełnie dostateczną do utrzymania zwierząt.

Żywa waga jagnięcia, które przebyło wszystkie fazy doświadczeń, wynosiła na początku 27 klgr. 800 gr., przy końcu 35 klgr.

Karma zasadnicza dostarczyła jagnięciu dziennie 3 gr. 5‹ kwasu fosforowego i 3 gr. 46 wapna, t. j. tego ostatniego składnika blisko dwa razy więcej, niżeli go otrzymywały dwa barany w seryi doświadczen r. 1903.

W peryodzie przeznaczonym, aby służył jako świadectwo, zwierzę zaabsorbowało w swych tkankach 0 gr. 40 kwasu fosforowego i 0 gr. 08 wapna, więcej niżeli barany przeznaczone do doświadczeń w r. 1903.

W peryodzie II. r. 1904, dodano do codziennej karmy zasadniczej 7 gr. 5 fosfatu trójwapiennego (= 3 gr. kwasu fosforowego i 3 gr. 69 wapna). Zwierzę zabsorbowało w swojem ciele: 1 gr. 16 kwasu fosforowego i 1 gr. 31 wapna, t. j. 38·6% i 35·6% danych ilości.

Fosfat dwuwapienny pozostał zatem w tyle po za fosfatem trójwapiennym z punktu widzenia assymilacyi kwasu fosforowego, widzimy jednak, że ilość kwasu fosforowego i assymilowanego wapna, które wynosiły od 26%—33% w r. 1903, podniosły się w 1904 do 35% i 50·8%; wzrost w zużytkowaniu tych dwóch składników w doświadczeniach z r. 1904, nie może się tłómaczyć czem innem, jak tylko większą zawartością wapna w r. 1904. Aby mieć dowód, że fosfat dwuwapienny assymiluje się tem lepiej, czem karma, która go zawiera, bogatszą jest w wapno, dodaje się do karmy rozpuszczalną sól wapienną, mleko wapiene w ilości 7 gr. 06 na dzień. Wapno zawarte w tym roztworze (1 gr. 29), odpowiada ilości, którą zawarty w karmie fosfat trójwapienny, przewyższa fosfat dwuwapienny.

W peryodzie IV, jagnię otrzymało dziennie, karmę z fosfatem dwuwapiennym: 3 gr. 02 kwasu fosforowego i 2 gr. 42 wapna, z dodatkiem 7 gr. mleka wapiennego = 1 gr. wapna, zaassymilowało 1 gr. 64 kwasu fosforowego i 2 gr. 07 wapna, t. j. 54·2% kwasu fosforowego i 55 9% wapna ze spożytych substancyi.

Określenie jagniąt		Ilość fosfatów wapiennych dodanych do karmy zasadniczej		Zawartość kwasu fosforow.	Zawartość wapna	Stosunek procentowy zaasymilowanego fosforu i wapna: kwas fosforow.	wapno
Nr. 1 i 2	(1903)	12 gr. 44	fosfatu trójwap.	5000	6102	35·5	30·8
„ 4	(1904)	7 gr. 50	„ „	3000	3690	38·6	35·6
„ 1 i 2	(1903)	11 gr. 566	„ dwuwap.	5000	3912	26·0	33·4
„ 4	(1904)	7 gr. 2	„ „	3020	2420	35·0	50·8
„ 4	(1904)	7 gr. 2 7 gr. 0·6	mleka wap.	3020	3700	54·3	55·9
„ 1 i 2	(1903)	14 gr. 881	kości odtłuszcz.	5000	6707	13·1	21·8
„ 1 i 2	(1903)	12 gr. 213	kości zwapnionych	5000	6557	14·2	18·3

Rezultaty te dowodzą, że zwierzęta poddane doświadczeniom assymilowały minimum kwasu fosforowego i wapna (w stosunku przybliżonym), w mączce z kości odtłuszczonych i w popiele z kości. Te fakta usprawiedliwiają brak zaufania z jakim w praktyce spotyka się używanie tych dwóch fosfatów, jako karmy bydlęcej. Dowodzą oprócz tego, że zdolność assymilacyjna kwasu fosforowego, wapna i fosfatu o trzech zasadach, jest większą niżeli dotąd przypuszczano, w braku bezpośrednich doświadczeń.

Niższość fosfatu dwuwapiennego w stosunku do fosfatu trójwapiennego, z punktu widzenia mnożnika zdolności assymilowania, zależała widocznie od niedostatecznej ilości wapna w karmie, gdyż dodanie wapiennych soli rozpuszczalnych do dwuwapiennego fosfatu, ogromnie powiększyło ustalenie przez zwierzę kwasu fosforowego i wapna. Dodanie mleka wapiennego podniosło zdolność assymilowania kwasu fosforowego z 26% i 35% do 54%.

Uczeni badacze z Möckern, prowadzą dalej swe doświadczenia tyczące się roli, jaką sole wapienne różniące się od mleka wapiennego, odgrywają w ustalaniu dwuwapiennego fosfatu wapna. Tymczasem zalecają używanie fosfatu skoncentrowanego, mięszaniny dwu i trójwapiennego fosfatu wapna.

Udowodniono w Möckern rozpuszczalność rozmaitych fosfatów w kwasie cytrynowym (metoda Petermanna). Fosfaty te używane były do doświadczeń w roku 1903 i 1904.

Analiza wykazała następujące rezultaty:

Gatunek fosfatów	Kwas fosforowy rozpuszczalny ogółem	Kwas fosforowy rozpuszczalny w kwasie cytryn.	Zawartość kwasu fos. rozp. na 100 kwasu fosforow. ogół.
Proszek z kości odtłuszczonych	36·60%	3·39%	10·10%
Kości zwapnione . .	40·94	0·63	1·54
Fosfat trójwapienny	40·19	3·47	8·64
„ „	40·16	3·78	9·40
„ dwuwapienny	43·23	39·27	80·84
„ „	41·94	39·86	94·83

Dodatek do pamiętnika Köhlera, zawiera dokumenta i analizy odnoszące się do doświadczeń: składniki karmy, strawność takowej, składniki odchodów, ilość wchłoniętej wody, żywa waga i t. d. Łaskawym czytelnikom, których szczegóły doświadczeń dokonywanych w Möckern interesowałyby specyalnie, zalecamy gorąco ten pamiętnik.

Starać się też będziemy dać naszym czytelnikom dokładniejsze objaśnienia tyczące się proszku z kości świeżych, ilości fosfatu jaką zwierzętom zadawać należy, ceny tego artykułu i sposobu, w jaki można takowy uzyskać, w stanie świeżym i warunkach najkorzystniejszych.

L. K...n.

KORESPONDENCYE.

Pawłosiów, dnia 25 lipca 1905.

(W sprawie dachówek cementowych).

Budując bardzo wiele, a mając tylko w jednym kluczu do pokrycia z górą 200 dachów i to nie byle jakich, szukałem za tanim i trwałym materyałem — wybór mój padł na dachówkę cementową i wyrób tejże w kwietniu r. b. rozpocząłem, a na dwóch maszynach (stołach) wyrobiłem dotąd przeszło 30.000 dachówek.

Sposób wyrabiania zupełnie podobny do opisanego przez p. br. Brunickiego — uderza mnie tylko niesłychana stosunkowo drogość maszyneryi i to powoduje mnie do zwrócenia uwagi czytelników *Rolnika* na firmę: E. Wutke w Guben, której zastępstwo na Austryę ma Józef Tugendhat w Bielsku (Bielitz).

Za kompletny stół (składający się z żelaznych) ram i form, a tylko sztelarz drewniany, lecz bardzo silny, 500 żelaznych podkładów do dachówki, 15 podkładów do gąsiorów, za formę na gąsiory, za strychówkę do dachówki, za strychówkę do gąsiorów, za bijaki i sita razem zapłaciłem 600 koron (sześćset koron) w czem już i cło policzone. Adres ten dostałem z Zarządu dóbr ks. Sapiehy w Oleszycach, a instruktor z Krasiczyna (gdzie od 6 ciu lat dachówka cementowa się wyrabia) przyuczył mi ludzi do roboty.

Dachówka moja jest idealnie równa, lekka, bardzo mało porowata od spodu, a z wierzchu zaopatrzona w glazurę kolorową, która chemicznie i mechanicznie utrwala powierzchnię i nieprzemakalną ją czyni. Piasek biorę z Sanu, przyczem ostry piasek od miałkiego jest o wiele lepszy. Farby (Erdfarben) należy brać u specyalnej firmy: Jahrreis et Hoenig w Helmbrechts w Bawaryi. 1 kg. farby np. czerwonej nr. 6.711 (Ziegelroth), kosztującej 54 hal. wraz z cłem, mięsza się z 10 kg. cementu i uzyskuje się bardzo piękny i silny kolor wiśniowy, przyczem dachówka zostaje nieprzemakalnie utrwaloną. Wkrótce skład farb Jahrreisa i Hoeniga będzie miał A Hübner we Lwowie — a farby te zalecam z tego powodu, iż robiłem wiele prób z różnemi gatunkami farb innych, mieszając w różnym stopniu z cementem — żadna mięszanina nie była dobrą.

Koszt wyrobu 10.000 dachówki wynosi u mnie: farba 38 kor., oliwa 30 kor., cement 507 kor., piasek 18 kor., robota 162 kor., razem 755 koron, t. j. za 1.000 75 kor. 50 hal.

Na metr.² dachu wychodzi niespełna 15 dachówek. wartości 1 kor. 16 h., krycie bez łacenia 14 hal., razem 1 kor. 30 hal.; konkurencya gontów, ani słomy jest tu nie możliwa.

Zaznaczam, że za wyrób 1000 dachówki płaci się 14 do 15 koron — ja płaciłem po 18 koron, bo zmusiła mnie do tego potrzeba i strejki grasujące tu od 3-ch miesięcy bezustannie.

Do jednego stołu mam 500 podkładów żelaznych dlatego, aby robota nie ustawała, gdyż po wyrobieniu pięćsetnej dachówki (w lecie czterechsetnej), pierwszą z formy zdejmywać można i ustawiać pionowo do dalszego preschnięcia, przyczem konieczne jest codzienne skrapianie w stosach wodą. Już po tygodniu (czego nie doradzam) w razie pilnej potrzeby można brać dachówkę na dach— „dojrzewać" jednak przy skrapianiu wodą powinna dachówka w składzie przynajmniej 4 tygodnie.

Robotnik jeden wyrabia mi dziennie 200 do 250 sztuk.

W mej okolicy kilku wieśniaków za mojem pośrednictwem posprowadzało sobie takie maszyny kosztem następującym: stół z żelaznemi ramami i formą 85 kor., 100 podkładów 90 kor., strychówka 6 kor., razem 181 kor., do czego kupuje jeszcze za koronę 1 sito druciane, a bijaki sam sobie sporządza. Taki wieśniak robi np. w sobotę 100 dachówek i idzie do swej roboty, w poniedziałek zdejmie i robi drugie 100, tym sposobem w tygodniu zrobi 400, a w 5 tygodni, nie przerywając swej pracy w polu, ma 2.000, t. j. tyle ile na cały swój dom mieszkalny potrzebuje — czyli jedna maszyna w ciągu roku ze 100 podkładami może obsłużyć 8 do 10 gospodarzy.

Forma modelu dachówki „Wutke 3" jest zupełnie podobna do dachówki „Reform" z tem ulepszeniem, że felc boczny jest podwójny. Forma ta ma również otwór do ewentualnego zaprawiania drutu pod spodem.

A. B.

Drobne wiadomości.

Jaki skutek wywierają nematody na wydajność buraków i na zawartość cukru? W tym względzie dość obszerne badania poczynili Willfarth i Wimmer. Rezultaty badań tych dają się streścić, jak następuje:

1. Nematody (Heterodera schachtii) utrzymują się w ziemi jako poczwarki w postaci pół milimetrowych węgorków; wgryzają się w korzeń rośliny, w niej rozmnażają się, i w niej żyją. Wgryzłszy się w roślinę, poczwarka nabrzmiewa, korzeń zaś w tem miejscu grubieje. Napuściwszy w to miejsce rozczynu jodu, łatwo rozpoznać można pod szkłem powiększającem żółtawego robaczka. Nematody mają swoje rośliny, z których najchętniej żyją; rodzaj nematod, który niszczy buraki, napada przeważnie rośliny krzyżowe, a więc rzepaki, gorczycę, łopuchę, i t. p., lecz nie gardzi także i zbożami.

2. Szkody od nematod: a) niezwykła strupiastość naskórka na korzeniu; b) więdnięcie liści w dzień, odświeżanie się ich w nocy; c) zasechanie starszego liścia zwolna, aż do samego serca; d) występywanie na delikatnych korzonkach buraka białawych narośli, wielkości 1 milimetra, łatwo rozduszających się w palcach, przepełnionych zarodkami nematod.

3. W takich warunkach nie pozostanie nic innego, jak zaprzestać uprawy buraków cukrowych, a nematody wychwytać odpowiedniemi roślinami. Uprawia się w tym celu rzepik latowy, siejąc go gęsto, do 10 kilogr. na ćwierć hektara. Gdy odrośnie i ma już 5 listków, puszcza się w niego drapacz w 2 lub 3 kierunkach, następnie bronuje się mocno, a pozostałe jeszcze w ziemi po tej operacyi rośliny wydziabuje się haczką lub wyrywa ręcznie. Wydobyte i wyschłe rośliny można następnie przypłużkować. Na bardzo nematodami nawiedzonych polach wychwytuje się nematody w podobny sposób, powtarzając zasiew wśród lata 2—3 razy nawet. Bardzo dobrą też jest na ten cel wyka piaskowa z żytem. Wykę siejo się od 20 do 30 sierpnia, rzędowo na 15 centymetrów (25 kilogr. na ćwierć hektara), żyto w nią, także rzędowo, od 16 do 22 września (20 kilogr. na ćwierć hektara). Ponieważ nematody zwykle wędrują dość daleko, przeto wychwytywanie ich trzeba przedsiębrać na szerszej przestrzeni, niż się pokazują; przytem bardzo dobrze będzie przekopać w tem miejscu rowek 70 do 90 centymetrów głęboki, pół metra szeroki, spód rowku należy posypać niegaszonem sproszkowanem wapnem. Rowek ten po pewnym czasie zasypuje się wolną od nematodów ziemią.

4. Nematody zmniejszają bezwarunkowo wydajność buraków co do ilości, bez względu nawet na mocne nawożenie roli, jakie dano burakom; ilość liści miewa nawiedzony przez nematody burak tę samą, co zupełnie zdrowy.

5. Niedostateczny zasiłek potasem, mimo obfitości innych zresztą składników nawozowych, sprawia, że nematody znacznie obniżają nietylko wydajność, ale także jakość buraka, i wtedy zawartość cukru zmniejsza się w nim nieraz bardzo znacznie.

6. Nematody pozbawiają buraków najważniejszych materyi odżywczych. Na wysokość zbioru niekoniecznie zatem wpływa tylko sam potas, lecz cały nawóz, t. j. dany zasiłek, zwłaszcza, jeśli się ziemi doda tego właśnie składnika, w który przypuszczalnie jest najuboższą. Przy małym dodatku, lub zupełnem poskąpieniu roli potasu, zużyją go nematody najzupełnie dla siebie, nic z niego nie pozostawiając burakom. Objawia się to natychmiast bardzo znamiennie; buraki mało ważą, wykazują nizki procent cukru a duży procent liści; są to typowe znaki braku potasu w ziemi. A zatem, gdzie są nematody, zapobiega się obniżeniu zawartości cukru tylko przez obfity dodatek potasu. Mierzwiąc bardzo mocno pod buraki cukrowe, można poniekąd także uzyskać dotychczasowy zbiór buraków, ale to „skórka nie starczy za wyprawę“.

7. Z wszystkiego, co się powiedziało, wynika, że najlepszem lekarstwem przeciw nematodom buraczanym jest zupełne zaprzestanie na czas jakiś uprawy buraków cukrowych, a tymczasem wychwytanie szkodników w podany powyżej sposób — słowem, odkażenie ziemi, wyleczenie jej.

Jak człowiekowi choremu na żołądek zabrania lekarz pewnych potraw, aż do czasu zupełnego wyzdrowienia, tak do pewnego stopnia ma się rzecz z nematodami w burakach. Widzimy, że, jak szkodliwem bywa przeładowanie żołądka, tak uprawa jednych i tych samych roślin, powtarzająca się za często w tem samem miejscu, może być szkodliwą.

(Poradnik Gospodarski)

Ochromienie czyli sparaliżowanie świń na nogi pochodzi z osłabienia nerwów, spowodowanego brakiem trawienia lub niedostatecznego pokarmu. Nie należy uważać tej choroby za rozmiękczenie kości, przy której zwierzęta powoli chodzą, gdyż siedlisko tej ostatniej choroby jest w kościach u nóg (kości im się krzywią), gdy przyczyną ochromienia jest osłabienie kości pacierzowej i przyległych części ciała. Choroba ochromienia powstaje skutkiem zbyt częstego zadawania karmy kwaśnej lub rozkładowi uległej; a także i z tego, że koryta nie bywają należycie czyszczone. Przesycenie u młodych świń często powstaje, gdy im się daje zbyt wiele kwaśnego mleka; padają one, dusząc się od ciśnienia, jakie żołądek rozszerzony wywiera na płuca. Mlecz pacierzowy także na tem cierpi, a skóra grzbiet otaczająca, dostaje zapalenia, choroba ta uderza w dalszym ciągu na mózg, do którego dochodzi krew wodnista. Ochromienie to często napada świnie nienormalnie pasione. Zwierzęta ciągną za sobą prawie bezwładne nogi tylne, tak, jakby je kto był uderzył silnie po grzbiecie, i poruszają się tylko na nogach przednich. Zwierzę mimoto żre, jak gdyby było zdrowe, bo choroba ta nie sprawia mu boleści. Chcąc zapobiedz zniszczeniu zwierzęcia, należy wziąć je w kuracyę głodową w pierwszych zaraz dniach, gdy się chorobę zauważy. Daje się czystą wodę, lub rzadką zupę z mąki, z proszkiem peruwiańskim lub z łyżeczką siarkanu żelaza, i to tylko raz na dzień. Potem daje się odwar z żołędzi.

Żywotność jodły. Przy wyróbce kloców jodłowych w pewnym rewirze zachodnio karpackim, zauważyłem na powierzchni ścięcia jednej z jodeł uderzającą różnicę między grubością słoi wewnętrznych a zewnętrznych. Wprawdzie u jodły jest to przypadek bardzo pospolity, ale przekrój, który zwrócił moją uwagę, wyróżniał się przecież z pomiędzy innych niezwykłą drobnosłoistością wewnątrz, a silnym przyrostem zewnątrz.

Wiadomem mi było (jak zresztą każdemu leśnikowi), że jodła długie lata w ocienieniu żyć potrafi, a odsłonięta, wynagradza słaby przyrost w stosunkowo krótkim czasie; napotkawszy przecież tak charakterystyczny przekrój, nie mogłem oprzeć się ciekawości i zapragnąłem, zapomocą pomiarów, uzyskać cyfrowe wyobrażenie o tej zdolności.

Rezultaty tych pomiarów przedstawiam poniżej, nadmieniając, że pomiary wykonałem na przekroju wziętym ┬ na wysokości 50 *cm* nad ziemią.

Wiek	wynosiła: średnica przekroju	powierzchnia	przyrost ogólny	przyrost roczny
		przekroju		
	centimetrów	centimetrów kwadratowych		
80	4·3	14·5	14·5	0·18
90	5·5	23·8	9·3	0·93
100	6·2	30·2	6·4	0 64
110	7·8	47·8	17·6	1·76
120	9·8	75·0	27·6	2·76
130	14·6	167·4	92·0	9·20
140	23·3	426·4	259·0	25·90
150	30·0	706·9	280·5	28·05
160	41·7	1365·7	658·8	65·88
167	48·4	1839·8	474·1	67·72

W roku 80 miała więc ta jodła zaledwie 4·3 *cm* nad ziemią; przeżywszy zaś wiek cały, dosięgła zaledwie 6 *cm*. To też do roku 80 słoje są tak wązkie, że tylko przy pomocy silnej lupy policzyć je można było; o zmierzeniu średnic w 10-letnich odstępach, przyrządami, jakie miałem pod ręką, i mowy być nie mogło.

Po stuletnim ucisku, zaczęła powoli przychodzić do siebie, prawdopodobnie korzystając z lekkiego przerzedzenia, i przyrost roczny podniósł się do 9·20 cm^2.

W wieku 140 lat, wskutek silniejszego odsłonięcia, podskoczył roczny przyrost przekroju do 25·9 cm^2, druga, jeszcze silniejsza zwyżka, nastąpiła w roku 160, do 65·88 cm^2. W ostatnich jeszcze latach, t. j. aż do roku 167, przyrost wzrastał ciągle.

Cyfry przytoczone, wzięte z natury, pouczają nas nietylko o nadzwyczajnej wytrzymałości tego gatunku, ale także o wybornej jakości siedliska, na którem wzrósł ten okaz. Karpaty zachodnie posiadają przeważnie takie właśnie siedliska, i tam, na resztkach dawniejszych borów, można jeszcze dziś się przekonać, do czego zdolną jest jodła. *(Sylwan).*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z targów zbożowych.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 9. sierpnia. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8·00—8·15, pszenica na term. 7·30—7·60, Żyto gotowe 6·15—6·30, żyto na term. 5·40—5·60, Owies obroczny gotowy 6·90—7·10, owies obroczny na term. 5·25—5·50, Jęczmień pastewny 6·00—6·25, Jęczmień browarniany 0·00—0·00, Rzepak nowy 11·25—11·50, Rzepak 0·00—0·00, Groch pastewny 6·25—6·50, Groch do gotowania 8·00—9·25, Wyka 00·00—00·00, Bobik 0·00—0·00, Hreczka 00·00—00·00 Kukurudza stara 7·50—7·75. **Chmiel nowy za 56 kilo 140·— do 150·—** Koniczyna czerwona 50·00—65·00, Koniczyna biała 50·00—65·00, Koniczyna szwedzka 00.00—65·00, Tymotka 00·00—00·00.

Spirytus paritas Tarnopol 100 litrów nowy 36·50—36·75, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 24·00—24·50.

Sprawozdania własne.

Stanisławów, d. 3. sierpnia 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 00·00—17·20, Żyto 00·00—13·26, Jęczmień browarniany 00·00—14·00, Jęczmień pastewny 00·00—00·00, Owies dworski 00·00—13·04 Owies obroczny 00·00—12·60, Groch 00·00—20·00, Bób 00·00—14·00, Wyka 00·00—00·00, Kukurudza 00·00—16·00, Proso 00·00—00·00, Konicz czerwony 000·00—80·00, Konicz biały 000·00—60·00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 00·00—132·00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 00·00—42·00

Masło deserowe za 1 kg. 2·80, Masło solone 2·40—0·00, Jaja za 1 kopę 3·00—0·00, Mleko za 1 litr 0·14, Ser za 1 kg. 0·48.

Słoma za 100 kg. 0·00—4·86, Siano za 100 kg. 6·92.

Sanok, 2. sierpnia. W koronach za 1 kg. — Pszenica 18·——18·40, Żyto 14·——14·40, Jęczmień browarniany 15·60—16·—, Jęczmień pastewny 14·60—15·—, Owies dworski 15·——15·40, Owies obroczny 14·——14·60, Groch 20·——21·—, Bobik 13·60—14·—, Wyka 14·50—15·00, Kukurudza 17·50—18·—, Proso —·——·—, Konicz czerwony 130·——130·—, Konicz biały 120·——120·—.

Spirytus kontyng. za 1 hl. 000·——000·—. Spirytus niekont. za 1 hl. od —·——.

Masło deserowe za 1 klgr. 0·00, Masło solone 0·00, Jaja za 1 kopę 0·00, Mleko za 1 litr —·00, Ser za 1 klgr. —·00.

Słoma za 1— klgr. w okłotach 0·—, Siano za 1— klgr. 00·—.

Brody d. 1. sierpnia. W koronach za 100 klg. Pszenica 15·75—16·20 Żyto 11·80—12·50, Jęczmień 10·00—13·00, Owies 12·00—13·00, Groch 14·00—16·00, Fasola 00·00—00·00, Soczewica 00·00—00·00, Chmiel —·— do —·—, Hreczka 00·00—, Kukurudza 00·00—00·00, Proso miel. 24·00—26·00, Koniczyna 00—000, Wyka 00·00—00.00, Bobik 00·00—00·00, Rzepak 00·00—00·00, Kartofle 0·00—0·00.

Sprawozdanie targowe
Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 4. sierpnia 1905.

Produkta ze zbioru 1905 roku.
Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.
Pszenica 8·00—8·25, Żyto 6·00—6·30, Jęczmień browar. 5·00—5·50, Groch Victoria 7·00—9·00, Groch zwykły 6·00—7·00, Owies 5·00—5·50, Hreczka 6·00—6·50, Wyka 0·00—0·00, Bobik 0·00—0·00, Koniczyna czerwona 00·00—00·00, Koniczyna biała 00·00—00·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 18·00—18·50, na zimowe miesiące 16·50—17·00, nadkontyngentowy 11·00—11·50.

Usposobienie słabe.

Kraków, d. 4. sierpnia. — Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała od 17·20 do 17·50 K. Pszenica czerwona i żółta od 17·20 do 17·50 Żyto krajowe od 14·40 do 14·80 Żyto targowe od 14·00 do 14·40. Jęczmień na krupy od 13·00 do 13·50. Owies z opłatą akcyzową od 13·60 do 14·50. Groch od 15·50 do 22·00. Tatarka od 16·20 do 17·00. Proso od 0·00 do 00·0. Fasola od 24·00 do 40·00. Jagły od 00·— do 00·—. Siano od 4·40 do 6·00. Słoma od 5·00 do 5·40. Koniczyna od 6·40 do 7·00. Ziemniaki za hektolitr od 0·00 do 0·00. Jaja za kopę od 0·00. Masła za 1 kg od 0·00 do 0·00. Masła za garniec od 0·00 do 0·00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od 000·— do 000·—. Okowita na 75% Tralesa do 000·— Kukurydza za 100 klg. od 15·00 do 17·20. Wyka od 00·00 do 00·00. Rzepak zimowy od 22·50—24·00. Koniczyna nasienna czerwona od 00·00—000·00. Koniczyna nasienna biała od 00·00—00·00.

Wiedeń, 9. sierpnia. Kurs w koronach i po 50 kg. Pszenica 9·00 do 9·60, Żyto 7·15 do 7·30, Jęczmień 8·25 do 8·75, Kukurudza 8·30 do 8·50, Owies 6·85 do 6·95, Rzepak 12·30—12·60.

Budapeszt, dnia 9. sierpnia 1905. Kurs w koronach i po 100 kg.— Pszenica na maj 00·00—00·00, na październik 16·16—16·18. Żyto na październik 13·14—13·16, na maj 00·00—00·00. Owies na październik 12·06—12·08, na maj 00·00—00·00. Kukurydza na maj 13·05—13·08, na sierpień 16·50—16·70, Rzepak na sierpień 24·30—24·50.

Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego

Toruń, d. 7. sierpnia 1905. — Płacono za 50 kilogr. w partyach: Koniczyna czerwona I. 55—65 marek, biała I. 35—55, szwedzka 50—60, chmielowa żółta 22—25, Inkarnatka rychła 42—45, Koniczyna przelot pospolity 35—45, Seradela 21—23, Rajgras angielski (życica) 18—22, włoski (życica) 21—23, Trawa kupkowa 45—60, Trawa miodowa 20—25, Kostrzewa owcza 20—23, Tymoteusz 22—26, Sporek 12—14, Wyczka piaskowa 00—28, Rzepak zim. 12—16, Siemie lniane 14—16, Gorczyca żółta 00—13, Łubin żółty 8·00, Łubin niebieski 7·00—0·00, Łubin biały —·——, Mieszanki traw na trawniki 00—00, Mieszanki traw na łąki mokre 35—00, Mieszanki traw na łąki suche 32—00, Buraki obendorfskie żółte saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 28——, Buraki ekendorfskie oryg. saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 36——, Buraki czerwone mamoty 180 kiełków na 100 ziarn dające 28——, Buraki leutowickie żółte saskie 180 kiełków na 100 ziarn dające 28—00, Marchew biała olbrzymia, zielona 45·00, Marchew biała otarta poprawn. 65·00, Tatarka 11·00, Żyto świętojańskie z wyczką zimową 00·00, Rzepa długa lub okrągła 00·00, Rzodkiew olejna 00.00, Żyto petkuskie, oryginalne Lochowa 00·00, Żyto proboszczowskie 00·00, Żyto szwedzkie zimowe 00·00, Pszenica kujawska, oryginalna —·00, Pszenica sandomirska —·00, Pszenica kostromska —·—.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego sztuk 70, Jałownika 77, Cieląt 41, Owiec i kóz — Nierogacizny 6. Razem 197. Woły płacono od 64—70·00 kor., buhaje od 64—75 kor., krowy 64-68 kor., cielęta od 78—90 kor., nierogaciznę od 00 do 96 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Kraków, 4. sierpnia. Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 68 sztuk, Jałownika 59 sztuk, Cieląt 248 sztuk, owiec i kóz 3, Nierogacizny 169 sztuk, Razem 547 sztuk. — Woły płacono po 70—86 kor., krowy po 64—72 kor., buhaje po 70—78 kor., cielęta po 55—63 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta za sztukę po 27—40 kor., nierogaciznę chudą po 144—148 kor, za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. — Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 444 sztuk, na eksport bydła rogatego 56 sztuk, nierogacizny 47 sztuk, pozostało — sztuk.

Kraków, dnia 8. sierpnia 1904. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 138 sztuk, Jałownika 42 sztuk, Cieląt 155 sztuk, Owiec i kóz 5 sztuk, nierogacizny 74 sztuk, Razem 414 sztuk. Woły płacono po 70—74 kor., krowy 64—72 kor., buhaje po 70—78 kor., cielęta po 62—100 kor., za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 40—56 kor., nierogaciznę tuczną po 148—156 kor., nierogaciznę chudą po ——— kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 343 sztuk, na eksport bydła rogatego 71 sztuk, nierogacizny 00 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Wiedeń, d. 9 sierpnia — Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5434 sztuk. W tem było z Galicyi 00 sztuk, z Bukowiny 00 sztuk. Targ był spokojny. Ceny niezmienione. Niesprzedanych pozostało 167 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 00 do 00 koron, secunda po 00 do 00 koron, tertia po 00 do 00 koron, wyjątkowo po 00 koron. Buhaje podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 58 do 73 koron, krowy podtuczone po 56 do 70, bydło chude po 40 do 56 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10.409 sztuk świń, między temi 5.670 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 124 do 127 hal., za galicyjskie młode świnie 86 do 120 halerzy za kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny: *Dr. Jan Paygert.*

ROZKŁAD POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1 maja 1905 roku (Czas środkowo europejski — późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego).

POCIĄG posp. przych. o g.	POCIĄG osob. przych. o g.	Do Lwowa z
		Na dworzec główny.
12·20	—	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty (od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	Podwołoczysk, (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·29	Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	Jaworowa.
—	8·50	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (przez Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Laborcza, (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny
—	11·55	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa. Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	Tuchli (od 15/6—30/9), Skolego (od 1/5—30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	Jaworowa.
—	5·00	Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6—15/9 wł.), Orłowa (od 1/7—15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	**9·10**	Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	**9·20**	Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	**9·50**	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	**10·20**	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	**10·50**	Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze".
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor.
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	**10·02**	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

POCIĄG posp. odch. o g.	POCIĄG osob. odch. o g.	Ze Lwowa do
		Z dworca głównego.
12·45	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5—30/9 wł.), Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	**4·15**	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca (p. Debicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7—31/8), Suczawy.
—	6·30	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	Jaworowa.
—	7·30	Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6—15/9 wł.).
—	8·35	Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego od 25/6—15/9 wł.).
—	9·00	Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	Ickan, Worochty (od 1/7—30/9 wł., w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	11·10	Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·40	—	Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5—30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	Kołomyi, Żydaczowa, Körösmezö (od 1/5—30/9 wł.).
—	5·58	Jaworowa.
—	**6·25**	Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	**6·35**	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, M. Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	**7·30**	Rawy ruskiej, Sokala.
—	**9·00**	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	**10·05**	Przemyśla (od 1/5—30/9 wł), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	**10·40**	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	**10·55**	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	**11·00**	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5—24/6 i od 16/9—30/4).
—	**11·05**	Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	**11·10**	Stryja, Drohobycza, Borysławia.
		Z dworca „Podzamcze".
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa.
2·13	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	**9·23**	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	**11·24**	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest grubym drukiem. — Zwykłe bilety do jazdy, i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy, i t. p., nabywać można przez cały dzień w Biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

DODATEK do Nr. 33. „ROLNIKA“

z dnia 11. sierpnia 1905.

Z KOMITETU.

W sprawie doświadczeń rolniczych. W jesieni bieżącego roku przeprowadza Komitet szereg doświadczeń polowych, a mianowicie:

1. Doświadczenia łąkowe z użyciem różnych nawozów pomocniczych.
2. Doświadczenie z nawożeniem chmielu.
3. Porównawcze uprawy różnych odmian pszenicy Squerehead.
4. Próby aklimatyzacyi owsa ozimego.

Chcący brać udział na koszt Komitetu w powyższych próbach zechcą się zgłosić jaknajprędzej, podając jakość swej gleby, stosunki nawozowe i t. p.

(Z Sekcyi rolniczej).

W sprawie państwowej wystawy jęczmienia w Wiedniu w czasie od 30 września do 3 października odbyć się mającej, dosinomy, iż wedle zarządzenia Komitetu tejże, okazy wystawowe będą uporządkowane i premiowane z osobna wedle poszczególnych, typowych okręgów uprawy każdego kraju koronnego, tak, iż każdy z tych okręgów będzie miał przyznaną pewną ilość pierwszych, drugich etc. nagród.

Zarządzenie to jest dla naszego kraju nader korzystne, w ten bowiem sposób jęczmiona nasze wspólnie z innymi będą miały możność osiągnięcia także i najwyższych nagród, podczas gdy w wypadku przeciwnym, a zatem przy premiowaniu, bezwzględnie najlepszych okazów z całej wystawy, okazy nasze, nie mogąc prawdopodobnie wytrzymać z korzyścią porównania z odmianami wyprodukowanemi w Czechach, na Morawach etc., musiałyby z konieczności zadawalniać się co najwyżej nagrodami pośledniemi.

Zarządzenie to przyczynić się też powinno do tem liczniejszego obesłania wystawy produktem naszego kraju. Przypominamy też P. T. Ziemianom, iż podpisany Komitet przychodzi tu z pomocą, a to przeprowadzając (za pośrednictwem Stacyi doświadczalnej rolniczej) bezpłatnie ocenę próbek co do ich kwalifikacyi na wspomnianą wystawę i przesyłając na nią okazy za odpowiednie uznane.

Chcący z tego udogodnienia skorzystać zechcą przysłać jak najprędzej, a w kadym razie przed końcem bieżącego miesiąca 15 kg. próbki ziarna, oraz pęki kłosów pod adresem podpisanego Komitetu. Do próbki należy dołączyć opis danej odmiany, a więc jej nazwę, pochodzenie (skąd i kiedy sprowadzono oryginalne nasienie), gatunek gleby, na której jęczmień uprawiano, wraz z wyszczególnieniem uprawy mechanicznej: przedplonu, nawożenia, prócz tego czas i sposób wysiewu, pielęgnacyę podczas wzrostu, czas zbioru, sposób młócenia, wreszcie plon z hektara, oraz ilość produktu na sprzedaż wedle wystawionej próbki. Wszelkich resztę szczegółów, jak i druków do wpisywania odpowiedzi na powyższe pytania udziela Komitet odwrotnie.

Prezes: *Dr. Wł. Kozłowski;* Za Sekretarza: *Br. Janowski.*

(Z Sekcyi hodowlanej).

Komitet c. k. Towarzystwa Rolniczego w Krakowie zawiadamia nas, że w dniach od 14 do 18-go sierpnia r. b. znajdować się będzie w dawnym zakładzie kontumacyjnym na Prądniku białym pod Krakowem, około 100 sztuk bydła rozpłodowego rasy fryzyjskiej, sprowadzonego z Fryzyi za pośrednictwem tego Komitetu, przez właścicieli kilkunastu obór w zachodniej części kraju. — Oglądać będzie można to bydło w dniach powyższych, między godziną 10 rano a 7 wieczorem.

(Z Sekcyi ekonomicznej).

W sprawie składów drzewa otrzymał Komitet następujące pismo:

Do Szanownego galic. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie.

Na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 12 kwietnia 1905 r. l. 24.039/984 ex 1904 oznajmia się Szanownemu Towarzystwu gospodarczemu na podanie z dnia 8 lipca 1903 l. 445 o założenie c. k. składu drzewa opałowego i budulcowego w Tarnopolu, że wedle dokładnego obliczenia rentowność, założenie i utrzymanie takiego składu dla c. k. Skarbu byłoby połączone ze znaczną stratą i że z tego powodu odstępuje się od założenia składu drzewa w Tarnopolu kosztem c. k. Skarbu.

Dodaje się przytem, iż c. k. Ministerstwo rolnictwa jest skłonnem w razie założenia składu przez Wydział powiatowy lub Magistrat w Tarnopolu, sprzedać Wydziałowi powiatowemu lub Magistratowi drzewo opałowe loco skarbowy skład kolejowy w obrębie własnych dóbr, po cenach głównej taryfy, niższych od cen miejscowych z pewnemi ulgami co do uiszczenia ceny kupna.

Administracya takiego składu przez Wydział powiatowy lub Magistrat założonego, a prowadzonego przez organa tych autonomicznych władz nie będzie tak kosztowną, jak administracya c. k. Skarbu Państwa i osiągnie pożądany cel t. j. uregulowanie i ustalenie cen opału.

W końcu oznajmia się, iż c. k. Ministerstwo kolejowe zezwoliło na próbny transport drzewa opałowego w roku 1904 ze składów skarbowych położonych przy kolei Worochta-Stanisławów i Krechowice-Stanisławów do Tarnopola po 0·2 hal. za 100 kg. i 1 klm. z należytością manipulacyi po 2 hal. za 100 kg.

(Z Oddziału handlowego).

Dla uniknięcia możliwych nieporozumień mogących wyniknąć z fałszywych wiadomości, rozsiewanych przez niektóre firmy handlowe w celach konkurencyjnych, a powtarzane w kołach rolniczych przez osoby nieznające celu podobnych wiadomości, uważamy za konieczne w interesie naszych odbiorców oświadczyć, że Oddział handlowy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie nie jest zawisłym w swej działalności od żadnej krajowej firmy lub podobnej instytucyi handlowej, lecz pracując samodzielnie, jako instytucya, mająca jedynie dobro członków Towarzystwa na oku, pośredniczy w zakupnie nasion, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych, węgla kamiennego, oliwy i smarów do maszyn, nafty, ogrodzeń żelaznych, płacht nieprzemakalnych, oraz innych artykułów, a uzyskane opusty odstępuje odbiorcom.

Przy tej sposobności przypominamy, że dostarczamy do siewu jesiennego w miarę zapasów — nasiona zbóż, mianowicie: żyto „Petkus“ i „Tryumf“ krajowej produkcyi; pszenicę ozimę: „Bełzka wąsatkę“, „Czerwoną gółkę podolską“, „Gółkę litewską“ z pierwszej reprodukcyi po oryginalnem nasieniu, z Antoniowa wreszcie „pszenicę białą“ wysoko-litewską, z gwarancyą za czystość i siłę kiełkowania.

Stan zasiewów i żniw z dniem 1 sierpnia 1905 r.

Pszenica ozima: *wyborna:* Bóbrka, Brody, Brzeżany, Lisko, Próchnik, Stary Sambor, Sanok, Stryj, Tarnopol, Wiśniowczyk;

dobra: Brzozów, Budzanów, Bukowsko, Busk, Dubiecko, Gliniany, Gwoździec, Halicz, Jaworów, Jarosław, Kozowa, Krakowiec, Lubaczów, Łąka, Mościska, Ottynia, Podhajce, Przemyśl, Śniatyn, Tłuste, Sądowa Wisznia, Zaleszczyki, Zborów, Żółkiew, Żydaczów;

średnia: Borszczów, Czortków, Dobromil, Kamionka Strumiłowa, Łopatyn, Mikołajów, Obertyn, Trembowla, Tyśmienica, Zbaraż.

Pszenica jara: *wyborna:* Gliniany, Stary Sambor, Sanok;

dobra: Busk, Dobromil, Dubiecko, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Kozowa, Łąka, Mikołajów, Milno, Mościska, Ottynia, Pruchnik, Przemyśl, Śniatyn, Tłuste, Trembowla, Sądowa Wisznia, Żydaczów;

średnia: Borszczów, Brzeżany, Czortków, Halicz, Łopatyn, Podhajce, Zbaraż, Zborów;

zła: Obertyn.

Żyto ozime: *wyborne:* Bukowsko, Jarosław, Wiśniowczyk;

dobre: Bóbrka, Borszczów, Brody, Gliniany, Halicz, Kosów, Kozowa, Lubaczów, Łąka, Mikołajów, Mościska, Pruchnik, Stary Sambor, Sanok, Śniatyn, Stryj, Tarnopol, Zaleszczyki, Żydaczów;

średnie: Brzeżany, Brzozów, Budzanów, Busk, Czortków, Dubiecko, Kamionka Strumiłowa, Krakowiec, Lisko, Łopatyn, Mościska, Ottynia, Podhajce, Przemyśl, Tłuste, Trembowla, Tyśmienica, Sądowa Wisznia, Zbaraż, Zborów, Żółkiew;

mierne: Dobromil, Obertyn;

złe: Jaworów.

Żyto jare: *dobre:* Brody, Kosów, Stary Sambor, Sanok, Śniatyn;

średnie: Brzeżany, Kamionka Strumiłowa, Łopatyn, Mościska;

mierne: Ottynia.

Jęczmień: *wyborny:* Jarosław, Lisko, Stary Sambor, Zborów;

dobry: Bóbrka, Brody, Bukowsko, Busk, Czortków, Gliniany, Gwoździec, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Kozowa, Lubaczów, Lwów, Milno, Mościska, Pruchnik, Przemyśl, Sanok, Śniatyn, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turzepole, Sądowa Wisznia, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew;

średni: Borszczów, Brzeżany, Budzanów, Dubiecko, Halicz, Krakowiec, Łopatyn, Mikołajów, Obertyn, Tłuste, Tyśmienica, Wiśniowczyk;

mierny: Dobromil, Łąka, Ottynia, Podhajce.

Owies: *wyborny:* Bóbrka, Brody, Bukowsko, Kamionka Strumiłowa, Lisko, Ottynia, Stary Sambor, Tarnopol;

dobry: Brzeżany, Busk, Dobromil, Gliniany, Halicz, Jarosław, Kosów, Kozowa, Krakowiec, Lubaczów, Lwów, Łąka, Mikołajów, Milno, Mościska, Pruchnik, Przemyśl, Sanok, Śniatyn, Stryj, Tyśmienica, Sądowa Wisznia, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew;

średni: Budzanów, Czortków, Dubiecko, Gwoździec, Łopatyn, Obertyn, Tłumacz, Trembowla, Wiśniowczyk, Zborów;

mierny: Brzozów, Podhajce,

zły: Borszczów.

Groch: *wyborny:* Bukowsko, Stary Sambor;

dobry: Busk, Dobromil, Dubiecko, Gliniany, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Kozowa, Krakowiec, Mikołajów, Mościska, Pruchnik, Przemyśl, Śniatyn, Tarnopol, Tyśmienica Zborów, Żydaczów;

średni: Brody, Brzeżany, Czortków, Lwów, Łopatyn, Sanok, Tłuste;

zły: Bóbrka, Borszczów, Halicz, Obertyn, Podhajce, Tłumacz, Trembowla, Sądowa Wisznia, Zbaraż.

Bób: *wyborny:* Brody, Brzeżany, Jarosław;

dobry: Bóbrka, Brzozów, Bukowsko, Busk, Halicz, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Łąka, Mikołajów, Mościska, Przemyśl, Stary Sambor, Sanok, Śniatyn, Trembowla, Tyśmienica, Zaleszczyki Zbaraż, Zborów, Żydaczów;

średni: Czortków, Dubiecko, Lwów, Sądowa Wisznia;

zły: Borszczów, Krakowiec, Tłumacz.

Bobik: *wyborny:* Łąka, Pruchnik, Tarnopol;

dobry: Bóbrka, Bukowsko, Busk, Dobromil, Dubiecko, Gliniany, Kamionka Strumiłowa Jaworów, Kozowa, Mikołajów, Mościska, Stary Sambor, Śniatyn, Trembowla, Tyśmienica, Wiśniowczyk, Zbaraż, Żydaczów;

średni: Czortków, Przemyśl, Zborów;

mierny: Budzanów, Stryj;

zły: Borszczów, Tłumacz.

Hreczka: *wyborna:* Bóbrka, Brody, Brzeżany, Gliniany, Kamionka Strumiłowa, Kozowa, Lubaczów, Podhajce, Tarnopol, Trembowla, Wiśniowczyk;

dobra: Busk, Cieszanów, Halicz, Jaworów, Mikołajów, Mościska, Przemyśl, Śniatyn, Zbaraż, Zborów;

średnia: Borszczów, Czortków, Łopatyn, Sądowa Wisznia, Żydaczów;

mierna: Łąka;

zła: Obertyn.

Proso: *wyborne:* Bóbrka, Brody, Gliniany, Halicz, Krakowiec, Lubaczów, Podhajce, Sambor, Tarnopol;

dobre: Brzeżany, Busk, Cieszanów, Czortków, Dubiecko, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Lwów, Łąka, Mikołajów, Milno, Mościska, Przemyśl, Śniatyn, Stryj, Trembowla, Sądowa Wisznia, Zbaraż, Zborów;

średnie: Łopatyn, Tłumacz, Tyśmienica, Żydaczów;

mierne: Cieszanów;

złe: Obertyn.

Łubin: *wyborny:* Bóbrka, Lubaczów;

dobry: Brody, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Krakowiec, Śniatyn, Stryj, Sądowa Wisznia;

średni: Żydaczów;

zły: Dobromil.

Kukurudza na zieloną paszę: *wyborna:* Bóbrka, Budzanów, Gliniany, Gwoździec, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Lubaczów, Pruchnik, Stryj, Tarnopol, Wiśniowczyk;

dobra: Borszczów, Brody, Bukowsko, Busk, Brzeżany, Borszczów, Czortków, Dubiecko, Halicz, Kozowa, Lisko, Lwów, Milno, Mościska, Przemyśl, Sambor, Sanok, Śniatyn, Tłuste, Trembowla, Tyśmienica, Sądowa Wisznia, Żółkiew;

średnia: Krakowiec, Podhajce, Tłumacz;

mierna: Obertyn.

Mięszanka: *wyborna:* Brody, Brzozów, Halicz, Jaworów, Lubaczów, Lwów, Łąka;

dobra: Borszczów, Bóbrka, Budzanów, Busk, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dubiecko, Gliniany, Gwoździec, Kamionka Strumiłowa, Kozowa, Mikołajów, Milno, Mościska, Pruchnik, Przemyśl, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Stryj, Szczerzec, Trembowla, Tyśmienica, Zbaraż, Żydaczów;

średnia: Borszczów, Bukowsko, Brzeżany, Podhajce, Śniatyn, Tłumacz, Tłuste, Wiśniowczyk:

mierna: Obertyn, Tarnopol.

Len: *wyborny:* Jaworów, Pruchnik, Przemyśl;

dobry: Bóbrka, Brody, Brzozów Busk, Czortków, Dobromil, Gwoździec, Kosów, Krakowiec, Lwów, Łąka, Mościska, Milno, Obertyn, Ottynia, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Stryj, Szczerzec, Trembowla, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średni: Dubiecko, Halicz, Kamionka Strumiłowa, Tłumacz, Tłuste;

zły: Tarnopol.

Konopie: *wyborne*: Bóbrka, Gliniany, Jaworów, Lwów, Milno, Pruchnik, Przemyśl, Tyśmienica;

dobre: Borszczów, Brody, Brzozów, Budzanów, Busk, Czortków, Dobromil, Dubiecko, Gwoździec, Halicz, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Kozowa, Krakowiec Lubaczów, Łąka, Łopatyn, Mościska, Obertyn, Ottynia, Podhajce, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Stryj, Szczerzec, Tłuste, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów;

średnie: Śniatyn, Tłumacz;

mierne: Tarnopol.

Kartofle: *wyborne*: Bóbrka, Brzozów, Budzanów, Bukowsko, Brzozów, Gliniany, Jaworów, Kozowa, Lisko, Lubaczów, Łąka, Mościska, Ottynia, Podhajce, Pruchnik, Sambor, Stryj, Tarnopol, Wiśniowczyk;

dobre: Borszczów, Brody, Busk, Brzeżany, Czortków, Dobromil, Dubiecko, Halicz, Kamionka Strumiłowa, Kosów, Krakowiec, Lwów, Mikołajów, Milno, Obertyn, Przemyśl, Sanok, Sądowa Wisznia, Śniatyn, Szczerzec, Tłuste, Trembowla, Tyśmienica, Zaleszczyki, Zborów, Zbaraż, Zbarażki, Żółkiew, Żydaczów;

średnie: Gwoździec, Łopatyn.

Buraki: *wyborne*: Bóbrka, Bukowsko, Dobromil, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Łąka, Podhajce, Pruchnik, Sambor, Sanok, Stryj, Tłuste;

dobre: Borszczów, Budzanów, Busk, Brzeżany, Czortków, Gliniany, Gwoździec, Halicz, Kosów, Kozowa, Krakowiec, Lubaczów, Mikołajów, Milno, Mościska, Ottynia, Przemyśl, Śniatyn, Szczerzec, Tarnopol, Tłumacz, Tyśmienica, Zaleszczyki, Zbaraż, Zbarażki;

średnie: Brody, Dubiecko, Lwów, Trembowla;

mierne: Brzozów, Żydaczów.

Kapusta: *wyborna*: Bóbrka;

dobra: Brody, Brzozów, Bukowsko, Busk, Kozowa, Lisko, Lwów, Mikołajów, Przemyśl, Sambor, Sądowa Wisznia, Tyśmienica, Zaleszczyki, Żydaczów;

średnia: Borszczów, Czortków, Dobromil, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Milno, Mościska, Obertyn, Pruchnik, Rudki, Sanok, Stryj;

mierna: Ottynia, Podhajce, Tłumacz, Zbaraż;

zła: Borszczów, Budzanów, Brzeżany, Brzozów, Dubiecko, Gliniany, Gwoździec, Halicz, Krakowiec, Lubaczów, Łąka, Łopatyn, Skole Śniatyn, Szczerzec, Tarnopol.

Chmiel: *wyborny*: Mikołajów;

dobry: Brody, Busk, Cieszanów, Krakowiec, Łąka, Mościska, Pruchnik, Rudki, Sambor, Stryj, Szczerzec;

średni: Dubiecko, Kamionka Strumiłowa, Przemyśl, Zaleszczyki, Zbaraż;

mierny: Tłumacz;

zły: Bóbrka, Lubaczów.

Tytoń: *wyborny*: Budzanów;

dobry: Czortków, Halicz, Podhajce;

średni: Borszczów, Gwoździec, Śniatyn.

Zebrano z morga:

Rzepak: Borsczów 10 kóp., Czortków 6—10 *q*, Dobromil 8 *q*, Babin 5 kóp., Gliniany 5 fur, Gwoździec 8—10 *q*, Lwów 5—6 *q*, Łąka 25 kóp, Mościska 6 *q*, Rudki 6 *q*, Sambor 30 kóp, Śniatyn 10 kóp, Stryj bardzo mało., Tyśmienica 12 *q*.

Siano łąkowe: Brody 1/2 sąga, Brzozów 12 *q*, Budzanów bardzo średnió, Brzozów 24—25 *q*, Cierzanów 10 *q*, Czortków 3—4 fur, Bobromil 20 *q*, Gliniany 1 sążeń, Halicz 1/2 sążnia, Kosów 5—7 *q*, Kamionka str. 6 *q*, Kozowa 10 *q*, Krakowiec 2 fury, Lisko 20 *q*, Lubaczów 15 *q*, Lwów łąki zmeliorowane 20—28 *q*, torfowe 10—12 *q*, Łąka 10—15 *q*, Łopatyn 10—12 *q*, Milno 20 *q*, Mościska 7 *q*, Ottyni 3/4 sążnia, Podhajce 1 sąż., Pruchnik 15 *q*, Przemyśl 18 *q*, Sambor 15 *q*, Sanok 20 *q*, Śniatyn 1/2 sąż., Stryj 10 *q*, Szczerzec 36 *q*, Tarnopol wynik dobry, Trembowla 14 *q*, Tyśmienica 2/3 sąga, Turzepole 20 *q*, Sądowa Wisznia 12 *q*, Wiśniowczyk 1/2 sążnia, Wojniłów 20 *q*, Zbaraż 1 sąg, Żydaczów 3 kopy.

Siano koniczynowe: Borszczów 15 *q*, Budzanów bardzo średnio. Brzozów 10—15 *q*, Cieszanów 8 *q*, Czortków 3—5 fur, Dobromil 3 *q*, Gliniany 24 *q*, Gwoździec 6 *q*, Halicz 1/2 sążnia, Kosów 9—10 *q*, Kamionka str. 7 *q*, Kozowa 6—7 *q*, Krakowiec 1 fura, Lisko 16 *q*, Lubaczów 7 *q*, Lwów 12—16 *q*, Łąka 25—30*q*, Mikołajów 18 *q*, Milno bardzo źle, Mościska 8 *q*, Obertyn ze 150 morgów trzy sterty po 25 mtr. dł. 5 szer., a 4 wysokości, Ottynia 1 sążeń, Podhajce 3/4 sążnia, Pruchnik 12 *q*, Przemyśl do 20 *q*, Rudki 15 *q*, Sambor 20 *q*, Sanok 28 *q*, Śniatyn 1 sążeń, Stryj 15 *q*, Szczerzec 50 *q*, Tarnopol bardzo niewiele, Tłumacz 1 sążeń, Tłuste przeorano po sposileniu, Trembowla 6 *q*, Tyśmienica 1 sążeń, Turzepole 10 *q*, Sądowa Wisznia 15 *q*, Wiśniowczyk 1/2 sążnia, Wojniłów 15 *q*, Zaleszczyki 2 wozy, Zborów 16 *q*, Żydaczów 5 kóp.

Ogólny przebieg żniw pomyślny. Wydatki znacznie mniejsze niż w roku ubiegłym — pszenica wydaje z kopy średnio 75 *kg*.

Wystawa przemysłowo-rolnicza wyrobów ziemi Tarnowskiej i okolicy, odbędzie się staraniem wydziału Towarzystwa pomocy pomocy przemysłowej, w dniach ed 28 września do 5 października, w Tarnowie.

Wystawa demonstracyjna narzędzi rolniczych, służących do pokładania i uprawy ściernisk, będzie urządzoną staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Rzeszowie. Próby demonstracyjne w polu odbędą się 17 sierpnia b. r. w majątku Boguchwała (poczta i stacya kolei w miejscu, na linii kolejowej Rzeszów-Jasło, 7 kilometrów od Rzeszowa). W próbach mamy zapewniony udział kilku znanych firm z rozmaitymi typami narzędzi, wobec czego powiadamiamy P. T. Ziemian, by zechcieli skorzystać z nadarzającej się okazyi poznania lepszych narzędzi, oraz ich wartości użytkowej w pracy. Narzędzia uznane za najlepsze zostaną rozlosowane pomiędzy P. T. członków Towarzystwa.

W. Turowski, sekretarz. *A. Dąmbski*, prezes.

Spółka dla eksploatacyi i kultury torfów w Chiszewicach (powiat rudecki) powstała dzięki inicyatywie miejscowego gr. kat. proboszcza, ks. Onyszkiewicza, i została zorganizowana z pomocą i pod opieką Biura Patronatu. Spółka ta jest u nas pierwszą tego rodzaju w kraju, gdyż jako główne swe zadanie stawia eksploatacyę torfu na opał i ściółkę, pozostawiając kulturze torfów miejsce drugie. Rozpocznie ona swą działalność w roku przyszłym, po ostatecznym dokonaniu komasacyi gruntów włościańskich w gminie Chiszewice, która (pierwsza w kraju) jest od roku prowadzona pod kierownictwem Biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym. Grunta torfowe, które w przyszłości będą stanowić własność Spółki, zostały pozyskane w ten sposób, że członkowie Spółki zrzekli się odpowiedniej działki gruntu przypadającej im z komasacyi, i ofiarowali ją Spółce, jako swój udział.

Telegraficzne przepowiednie pogody. Zajmujących się rozpowszechnieniem telegraficznych przepowiedni pogody zawiadamiamy, iż wedle rozporządzenia ministeryalnego, dostarczać mają wszelkie państwowe szkoły koszykarskie (w Galicyi c. k. fachowa Szkoła koszykarska w Rudniku) przyborów do sygnalizowania optycznego meteorologicznych przepowiedni, po bardzo niskich cenach. I tak: walec, kulę i stożek, wyplecione z wikliny, dostatecznie wielkie, by je można z odległości kilku kilometrów rozróżnić, kosztują: czarne 22 koron, białe 26 koron, czerwone 28 koron. Za pomocą kombinacyi tych trzech przedmiotów, wystawionych na wysokich rusztowaniach lub drągach, można sygnalizować wszelkie przepowiednie, co ma tę dobrą stronę, że wszyscy okoliczni mieszkańcy dowiadują się o przypuszczalnym stanie pogody w bardzo prędki i łatwy sposób — tem samem odpada koszt opłacania specyalnego posłańca, jak i trud odcyfrowywania depeszy.

Zaznajomienie się z tym sygnałem jest bardzo łatwe, a Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego chętnie służy wszelkiemi w tym względzie objaśnieniami.

Stan chmielu. Ministerstwo rolnictwa otrzymało następujące wiadomości, odnoszące się stanu chmielu po koniec lipca. W Górnej Austryi zbiór nie zapowiada się dobrze, zwłaszcza zbiór chmielu wczesnego; w Styryi stan jest znacznie lepszy. W Czechach wogóle wypadł chmiel doskonale, na Morawach poprawił się w drugiej połowie lipca. W Galicyi, zwłaszcza w zachodniej części kraju zbiory będą pomyślne. We wschodniej Galicyi deszcze wstrzymały rozwój rośliny, obecnie jednak stan chmielników jest dobry.

Krajowa szkoła garncarska w Kołomyi. Rok szkolny w kraj. Szkole garncarskiej w Kołomyi, rozpocznie się dnia 1 września b. r. Warunki przyjęcia: 1. Ukończony 13 rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego. 2. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem. Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować „do Dyrekcyi kraj. Szkoły garncarskiej w Kołomyi“.

Przy szkole znajduje się internat, w którym za niewielką opłatą otrzymają uczniowie całe utrzymanie. Wydziały powiatowe i Zarządy gmin za utrzymanie swych stypendystów w internacie opłacają 100 Koron rocznie. Uczeń pragnący być przyjęty do internatu, winien wymienić to w podaniu i oświadczyć, ile może opłacać za utrzymanie. Przyjęty do internatu powinien postarać się o własną pościel.

Dyrekcya kraj. szkoły sukienniczej w Rakszawie zawiadamia, że wpisy na rozpoczynający się 1 września kurs nauki już się rozpoczęły. Nauka trwa dwa lata i jest bezpłatna. Ubodzy uczniowie otrzymać mogą zasiłki i pomieszkanie w bursie. Warunki przyjęcia: ukończony 14 rok życia i ukończenie szkoły ludowej.

Czeski „Żiwnosteński Bank“ zakłada w Krakowie filię.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. Zgłoszenia szukających pracy (w powiatowych Biurach pośrednictwa pracy): Klasa I. *Bochnia*: 1 gospodarz; 3 rządców; 1 leśny, ekonom; 1 ekonom; 6 gumiennych, polowych; 1 leśniczy, ekonom; 4 leśnych. — *Brody*: 1 pomocnik gospodarski lub podleśniczy; 1 ekonom, gorzelnik; 1 dozorca do gospodarstwa mlecznego i stajni opasowych; 1 leśny; 1 zarządca folwarku; 1 leśniczy; 1 pasiecznik; 1 parobek; 1 podleśniczy; 1 dozorca folwarczny; 1 ekonom, także leśniczy, lub podleśniczy, w mieście jako woźny; 8 polowych, gajowych; 8 ekonomów; 1 chłopak do koni; 2 dozorców lasowych; 1 dozorca do gospodarstwa; 2 pisarzy ekonomicznych. — *Buczacz*: 1 pisarz gospodarczy; 1 gajowy, — *Lwów*: 4 ekonomów; 1 dozorca gospodarski; 1 podleśniczy; 1 pasiecznik. — *Łańcut*: 1 leśny lub podleśny. — *Mościska*: 5 ekonomów, leśnych, żonatych; 2 leśnych, żonatych; 2 karbowych, polowych, żonatych; 1 pisarz ekonomiczny, ze szkołą rolniczą w Horodnicy; 1 pisarz, pomocnik gospodarski, bez szkoły rolniczej; 1 przełożony obszaru dworskiego, pomocnik gospodarski, także do pracy biurowej, i t. p. — *Rzeszów*: 1 ekonom, kawaler, 409—480 koron i wikt, może zaraz objąć posadę. — *Krajowe Biuro*: 1 ekonom, lat 50, żonaty, bezdzietny, praktyki lat 25, z czego 19 lat na jednej posadzie w dobrach książąt Sapiehów; 1 rządca gospodarczy. — Klasa IV. *Brody*: 2 ogrodników; 3 pomocników ogrodniczych. — *Lwów*: 3 ogrodników. — *Mościska*: 3 ogrodników, żonatych. — Klasa VI. *Bochnia*: 3 kowali. — *Brody*: 1 kowal, podkuwacz koni. — *Lwów*: 2 ślusarzy; 1 czeladnik kowalski. — *Łańcut*: 1 kowal, ślusarz maszynowy. — Klasa VII. *Brody*: 2 ślusarzy maszynowych; 1 ślusarz do naprawy maszyn na czas żniw; 1 maszynista do maszyn parowych; 1 palacz maszynowy. — *Buczacz*: 1 maszynista, mechanik; 1 palacz maszynowy. — *Lwów*: 2 palaczy maszynowych; 2 maszynistów; 1 maszynista, starszy, do młyna parowego. — *Rzeszów*: 1 maszynista. — *Sanok*: 1 maszynista, 150—180 koron miesięcznie. — *Tarnobrzeg*: 1 ślusarz do robót maszynowych. — *Krajowe Biuro*: 1 maszynista, monter, egzaminowany; 1 maszynista do maszyn stałych lub rolniczych, także jako palacz. — Klasa XXIII. *Brody*: 1 stelmach, czeladnik; 6 stolarzy; 1 dozorca przy wyrobie progów kolejowych. — *Mościska*: 1 czeladnik stelmachski; 1 cieśla. — Klasa XVIII. *Mościska*: 1 murarz do dworu. — Klasa XXIII. *Brody*: 10 furmanów. — *Buczacz*: 1 furman. — *Lwów*: 3 furmanów. — *Łańcut*: 1 furman do koni cugowych. — *Mościska*: 1 furman, żonaty. — Klasa XXIV. *Bochnia*: 1 kucharz; 2 chłopaków do posług; 1 lokaj. — *Brody*: 1 kucharzy; 1 pomocnik do kucharza; 1 pomocnica krawczyni; 1 zarządczyni lub gospodyni do bursy; 8 lokai; 5 stóżów kamienicznych; 2 chłopaków do kredensu. — *Lwów*: 15 lokai; 5 panien do towarzystwa; 5 klucznic (poczatkujące, bez świadectw); 6 kucharzy; 1 mamka; 12 gospodyń do zarządu domu. — *Łańcut*: 2 służące domowe. — *Mościska*: 1 lokaj, 20 koron miesięcznie i wikt; 2 lokai, na ordynaryę, lub wikt, pranie i liberya; 2 lokai, strzelców; 1 stróż, służący, do miasta gdzie jest gimnazyum; 1 panna służąca, znająca krawieczyznę i białe szycie, dotychczas nie była w służbie. — *Rzeszów*: 1 panna do towarzystwa do starszej osoby.

Bibliografia.

„O wierzbach koszykarskich“, rzecz fachowo opracowana przez Władysława Tynieckiego, profesora krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, opuściła świeżo prasę w wydaniu trzeciem, poprawionem i uzupełnionem nakładem c. k. Ministerstwa rolnictwa i c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego. Wobec błędnego z gruntu i szkodliwego rozpowszechnienia w kraju naszym wierzby pospolitej, może książka powyższa, traktująca o uprawie wierzb koszykarskich, oddać znaczne usługi dla podniesienia u nas przemysłu koszykarskiego.

„Nawozy własnego gospodarstwa“, broszura świeżo wydana nakładem Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, opracowana przez A. Świeżawskiego, dyrektora krajowej Niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy. Książka ta zawiera wiele interesujących szczegółów o obchodzeniu się z nawozem stajennym, gnojówką, zielonymi nawozami, o urabianiu i użyciu kompostów, i t. p., może zatem oddać usługi rolnikom, zwłaszcza zaś drobniejszym gospodarzom wiejskim, dla których została napisaną.

Rozporządzenia i obwieszczenia władz.

Intendantura XI. korpusu ogłasza dodatkowd pod dniem 3 sierpnia L. 6033, że dla stacyi w Brzeżanach potrzebować będzie 650*q* żyta, 2400*q* owsa, 400m³ drzewa twardego opałowego. — Żyto i owies zakupi odręcznie filialny magazyn prowiantowy w Brzeżanach.

291 3—7

Pod jesienne zasiewy

jest

Mączka żużlowa THOMASA

Stern Marke

najlepszym i najtańszym nawozem fosforowym pod wszelkie uprawiane rośliny. Czem wyższa zawartość mączki, tem taniej wypada 1 kilogram prc. kwasu fosforowego, ponieważ koszta przewozu mączki wysoko- i nisko-procentowej są równe. Prócz tego ręczy mączka wysoko-procentowa za fabrykat bez zarzutu, podczas gdy mączka o zbyt niskiej zawartości, jest często falsyfikatem.

Baczność na znak „GWIAZDA"

JENERALNY REPREZENTANT

Fabryki Fosfatów THOMASA

W BERLINIE

JÓZEF KARRACH, Lwów, Jagiellońska l. 22

Cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie.

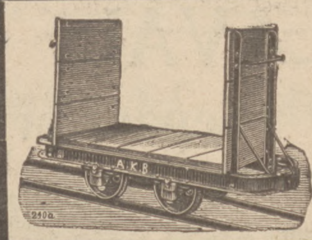
Znane z dobroci i trwałości

PŁUGI

polecają 311 1—8

BRACIA FRÖHLICH

FABRYKA PŁUGÓW — NOWY SĄCZ.



Koleje polne

trasuje buduje i dostarcza z własnych fabryk firma 244 6—8

ROESSEMANN i KÜHNEMANN

Oddział dla kolei wązkotorowych ARTURA KOPPELA

Reprezentant JULIUSZ WEISS.

Lwów, Jagiellońska 12. — Telefon 627.

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI,

że żyto	BAHLSENA	„Tryumf"
„	BAHLSENA	„Elita"
„	BAHLSENA	„Askania"
pszenica	BAHLSENA	„Kolbiasta"
„	BAHLSENA	„Perlówka"

uznane są przez **tysiące bezstronnych** rolników za pierwszorzędne odmiany zbóż szlachetnych.

Do nabycia tylko u hodowcy

w gatunku prawdziwym i oryginalnym.

We własnym interesie proszę żądać

CENNIKA ORYGINALNEGO HODOWLI E. BAHLSENA.

307 **DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY** 1—2

ERNEST BAHLSEN, — Kraków.

Biuro nadawcze, Karmelicka 23. — Magazyny, Karmelicka 21—25.



NAJSTARSZY

i największy dom eksportowy w całej monarchii austryacko-węgierskiej; rok założenia 1852; wysyła na żądanie wielki cennik z 1.000 ilustracyi **zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra, instrumentów muzycznych, przyborów zegarmistrzowskich i optycznych, darmo i opłatnie.**

F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

270 9—12

WĘGIERSKA

PAPRYKA RÓŻOWA Szegedyńska I-a, słodka, pod gwarancyą prawdziwa, uznana za najlepszy gatunek własnego zbioru. 5 koron za 1 kilogram. Wysełka franco za pobraniem, począwszy od 1 kilograma. Inne specyalności: **Słonina węgierska, Salami,** i t. p., jak najtaniej.

ZAKŁAD ROZSEŁKI

wszelkich produktów krajowych

HAUPT A. RUDOLF

Budapeszt VIII. — Ovoda utcza 22.

125 22—52

Na siew jesienny

poleca Zarząd dóbr Wolczynia, poczta i stacya Stanisławów, najprzedniejsze gatunki żyta i pszenicy. — Żyta: „Świętojańskie", „Petkuskie", „Petkuskie oryginalne Lochowa"; Pszenice: „Pszenica Wysokolitewska", „Renoldlade Squarhead". — Ceny umiarkowane, według porozumienia. 309 1—3

Poszukuje się

ekonoma, rutynowanego rolnika, posiadającego dłuższą praktykę pod względem uprawy buraków cukrowych, chowu bydła, oraz obznajomionego z gorzelnictwem i uprawą chmielu. — Płaca roczna, wraz z wartością naturaliów, około 2.000 koron. — Odpisy świadectw, które nie będą zwrócone, nadsyłać należy do Dyrekcyi dóbr Wiązownickich w Szówsku, p. Jarosław. Nieprzyjęte zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 308 1—1

---

300 2—3

Kolejkę do buraków

wypożyczymy na kampanię.—Zgłoszenia pod: „Plantator", Lwów, Biuro Sokołowskiego.

Kupię landauer średniej wielkości, przejeżdżony, w dobrym stanie. — Bliższa wiadomość w redakcyi „Rolnika". Lwów, Karola Ludwika l. 3.

OGIER

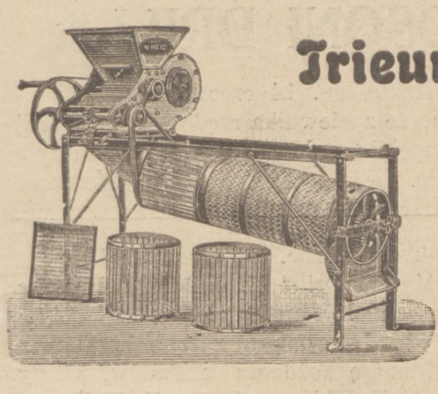
sześć lat, ciemny kasztan, do sprzedania w Oparowie, poczta Gaje obok Lwowa.

310 1—3

Osoba

utrzymująca z pracy rąk sędziwą matkę i małego brata, nie będąc wstanie zarobić tyle, aby ich wyżywić mogła — uprasza o wsparcie. — Łaskawe datki można składać w redakcyi „Rolnika".

Siewniki do Nawozów Sztucznych „Westfalia“ 292 4—6

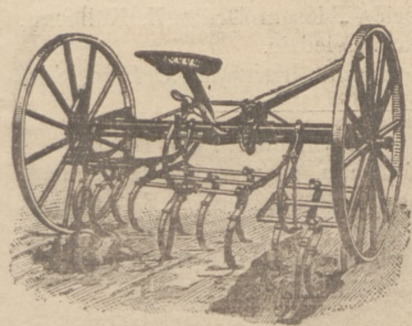


Trieury do czyszczenia zboża, Heida

MŁYNKI i WIALNIE BRACI RÖBER

PŁUGI wielo-skibowe systemu LAACKE,

patent VENTZKI i SACKA



Znakomite KULTYWATORY oryginalne amerykańskie i Ventzkiego „Greif“

Kartoflarki „Ideal“

oraz wszelkie inne maszyny najnowszej i wypróbowanej konstrukcyi, poleca

SYNDYKAT TOWARZYSTW ROLNICZYCH w KRAKOWIE, PLAC MATEJKI l. 1.

Zboże do siewu!

PSZENICA OSTKA-MIKULICKA, wyhodowana drogą indywidualnej selekcyi, przez ręczny wybór najsilniejszych roślin, znana plenna, odporna odmiana, dojrzewa wcześnie, znosi nawet bardzo późny zasiew.

ŻYTO POLSKIE, przez ręczną selekcyę uszlachetnione, najodporniejsza i najwcześniej dojrzewająca odmiana.

ŻYTO PETKUSKIE, dojrzewa później od polskiego.

Cena za 100 kilogramów bez worka (który oblicza się po cenie własnych kosztów), loco stacya Kańczuga. Pszenica po 24 koron, żyto po 22 koron. W razie zwyżki cen targowych, ceny te zostaną podwyższone.

Zboża tu wymienione, zostały całkiem sucho zebrane, mają ziarno piękne, starannie na tryerze i centryfudze odczyszczone.

Zamówienia nadsyłać należy do *Zarządu dóbr Jerzego Turnaua w Mikulicach, p. Kańczuga.* 305 2—5

WAŻNE DO SIEWU! Do sprzedania krążki M. Töpfera, przygniatające ziarno. Łatwo przyczepić do każdego siewnika rzędowego. W jesieni, ugniatając, przysparzają wilgoci i ułatwiają kiełkowanie. W zimie, zatrzymuje się śnieg w rowkach, i ochrania oziminę nawet w bezśnieżnych zimach. Na wiosnę śnieg w rowkach chroni przed wiatrem, i topniejąc, zwilgaca. — Patentowane i premiowane. Sztuka 12 koron. — Adres: Biuro Towarzystwa Gospodarskiego w Tarnopolu. 311 2—3

Do sprzedania: 3 CZTERO-SKIBOWCE, dobrze utrzymane, NSP2, po 50 koron. — CHŁODNIK CYLINDROWY do mleka, 250 do 300 litrów na godzinę, z podstawą żelazną i holendrem n wężę, prawie nowy, 65 koron. — KIERATY żelazne, używane — SIEWNIKI rzędowe, i t. p. — Zarząd dóbr Podhorce, obok Stryja. 311 2—2

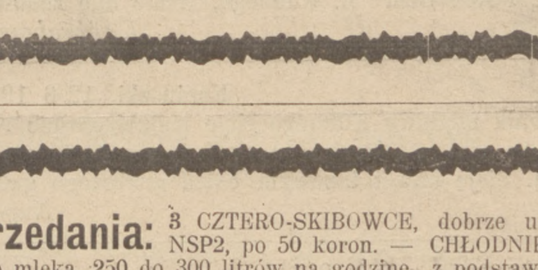
OGÓŁEM NA SIŁĘ WYŻEJ 80.000 KONI

--URZĄDZEŃ GAZU SSĄCEGO--

NASZEGO SYSTEMU W RUCHU.

Koszta opału na wytworzenie efektualnej siły 1 konia na godzinę od 0·8 grosza, wyżej.

Najwyższe zużytkowanie materyału opałowego.



Najmniejsze zużycie węgla.

KAROL KREJCAR, zastępca firmy LANGEN & WOLF

LWÓW, Jabłonowskich l. 2. 269 4—26

WIADOMOŚCI DOMU DLA ZIEMIAN

73 16—26

Zdania rolników o siewniku rzędowym „MOSONI DRILL“:

Psary, dnia 22/6 1905.

Z kupionego siewnika „Mosoni Drill“ z fabryki E. Kühnego jestem zupełnie zadowolony, gdyż odznacza się ta nowa konstrukcya od wielu innych przez regularność wysiewu i nadawanie się dla wszelkich gatunków zbóż. Z tego przekonania polecam fabrykę tę każdemu gospodarzowi,

Meilech Breitbart.

Jako długoletni gospodarz i zwolennik wszelkich maszyn, na zapytanie z dnia 9/4 co do siewników rzędowych E. Kühnego „Mosoni Drill“ oświadczam, że jako gospodarz na dwóch folwarkach objętości 700 morgów wystarczały dla mnie całkowicie dwa siewniki 13 i 19 rzędowe. Co do zalet takowych, oświadczam, że przeszły wszelkie znane mi systemy. Lekkość nadzwyczajna, dokładny wysiew każdego gatunku zboża, zacząwszy od koniczyny, rzepaku, lnianki, marchwi, do grochu, buraków, bobu, nadzwyczaj dokładnie wysiewa żądaną ilość. Regulowanie ilości wysiewu jest bardzo uproszczone, nastawianie tłoków radełkowych co do zmiany zboża jest bardzo lekkie i praktyczne. Do pociągu 13 rzędowego używałem parę koni, do 19 rzędowego 3 konie. Mogę każdemu gospodarzowi sumiennie go polecić.

Stefan Rosinkiewicz.

Wróblik Król. 11/6 1904.

Na odnośne zapytanie Pańskie donoszę, iż mój siewnik rzędowy „Mosoni Drill“ E. Kühnego, wcale mię zadowala.

J. Abrahamowicz.

Koniuszki, 12/6 1905.

Siewnik rzędowy Kühnego sieje nadzwyczajnie regularnie bez względu czy po górach, czy z góry, czy konie szybciej lub wolnej idą. Sieję nawet takowym bobik grubszego gatunku.

Nagelberg.

Na zapytanie z dnia 9/6 donoszę, iż z siewnika „Mosoni Drill“ jestem zadowolony.

Tadeusz Matecki.

Księżyna p. Tłuste, dn. 14 czerwca 1905.

Oświadczam niniejszem, że z siewnika rzędowego „Mosoni Drill“ E. Kühnego jestem zupełnie zadowolony i wyrażam tym sposobem moje podziękowanie.

I. Mann.

Holitrady Górne, 22 czerwca, 1905.

Siewnika rzędowego „Mosoni Drill“ E. Kühnego używam przez pięć lat, jestem z niego zupełnie zadowolony pod każdym względem. W okolicy jest kilka siewników z tej fabryki i są one uznane jako najlepsze, i mogę każdemu z Panów, którzy tylko używają siewników, polecić „Mosoni Drill“ E, Kühnego, a jestem pewny, że nikt się nie zawiedzie.

Stanisław Waleryan Ostrowski.

Bryń, dnia 14/6 1805.

Mam przyjemność donieść firmie, że z sprowadzonego zeszłego roku siewnika rzędowego „Mosoni Drill“ E. Kühnego jestem jak najzupełniej zadowolony. Przez co czuję się zobowiązany wyrazić firmie najwyższe uznanie i dzięki, oraz tę firmę przy każdej sposobności każdemu polecam.

Breine Gersten.

Kosieniec, 20 czerwca 1905.

Siewnik rzędowy „Mosoni Drill“ wyrobu E. Kühnego — sprowadzony za pośrednictwem Panów — odpowiada wszelkim wymogom — tak pod względem dokładności siewu — czy to na znaczniejszych pochyłościach, czy na równym polu — regulowanie ilości wysiewu łatwe i dokładne, używam go przez lat trzy z zupełnem zadowoleniem.

Adolf Ebenberger.

Myców, 12/6 1905,

W odpowiedzi na szac. kartę z 9/6 905 przyjemnie mi donieść WPanom, że z rzędowego siewnika „Mosoni Drill“ E. Kühnego, który w tym roku kupiliśmy za pośrednictwem Domu dla Ziemian, jesteśmy zupełnie zadowoleni.

Werner.

Kosiarki Mc. Cormicka

dostały się do poezyi. — Nieznajomy autor przyseła nam z Suchowoli śliczną fotografię pracujących kosiarzy, i drugą, przedstawiającą kosiarkę w robocie. Obie fotografie to prawdziwe arcydzieła sztuki amatorskiej. Karta z fotografiami zaopatrzona w taki dopisek:

Tak to dawniej się męczono,
Źle i drogo kosą koszono.
Jak Dom dla Ziemian sprowadził nam Cormicka,
Człek odpoczywa, a koń sobie bryka!

Suchowola, 21 czerwca 1905.

Wdzięczni łaskawemu Autorowi za życzliwy anonim, zapewniamy Go, że tylko zakupując wiązałkę Mc. Cormicka, dozna większego jeszcze zdumienia, i przekona się sam o słuszności zapatrywania rolników całego świata, że Mc. Cormick należy do dobroczyńców ludzkości.

Czas zamawiać kosiarki i żniwiarki!

Wyłączną reprezentacyę Kosiarek, Żniwiarek, Żniwiarko-wiązałek Mc. CORMICKA i PLANO posiada w Galicyi DOM DLA ZIEMIAN

Lwów, Kraków, Czerniowce, Stanisławów, Rzeszów, Tarnopol.

CENY:

		Mc. Cormick	Plano
KOSIARKA	kor.	450	400
ŻNIWIARKA	„	620	600
ŻNIWIARKO-WIĄZAŁKA . .	„	1.200	1.200

		Mc. Cormick	Plano
TOCZYDŁO	kor.	50	40
WÓZEK TRANSPORTOWY .	„	60	60
TRAGARZ SNOPÓW . . .	„	40	—

Z drukarni „POLONIA“ — Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 11.